PIĄTEK
5 listopada 1948
CZYTELNIK
Nr. 307 (1336) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFGH
Cena 5 zł

Ósmego grudnia w Warszawie

Kongres zjednoczeniowy obu partii robotniczych

Warszawa (PAP). W środę, 3 listopada br., odbyło się plenarne posiedzenie KC PPR, poświęcone sprawom organizacyjnym.

W celu usprawnienia pracy KC powołał sekretariat i Biuro Organizacyjne, które pracują pod kierownictwem Biura Politycznego. Ponadto uzupełniono skład Biura Politycznego, wprowadzając doń w charakterze zastępców ob. ob. Hilarego Chechłowskiego, Franciszka Mazura i Edwarda Ochaba.

Po dyskusji postanowiono przyjąć przedłożony projekt statutu za podstawę, projekt ten ogłosić i wezwać członków obydwu partii do zgłaszania uwag i poprawek do projektu statutu.

Oczyszczanie szeregów

Następnie wysłuchano sprawozdań z dotychczasowego przebiegu akcji oczyszczania szeregów partyjnych.

Szczegółowych wyjaśnień udzielili ob. Strzelecki (sekretarz KW PPR na Śląsku), ob. Kowalczyk (sekretarz WK PPS na Śląsku), ob. Lapot (sekretarz KW PPR w Krakowie)oraz ob. Olszewski (sekretarz WK PPS we Wrocławiu).

W dyskusji zabrali głos ob. Mazur i ob. Ćwik, podsumowując dotychczasowe wyniki tej akcji. Sprawozdania z terenu oraz dyskusja wykazały, że akcja oczyszczania szeregów spełnia doniosłą rolę w życiu obydwu partii, potęgując ich aktywność i wzmagając ich zwartość ideologiczną.

W wypowiedziach znalazła wyraz zgodna opinia, iż akcja oczyszczania szeregów partii z obcych klasowo, politycznie i moralnie elementów winna być z całą energią kontynuowana. Wspólne posiedzenie KC PPR i CKW PPS powitało z uznaniem akcję współzawodnictwa pracy na cześć kongresu zjednoczeniowego, zapoczątkowana przez załogę kopalni Zabrze-Wschód, a podchwycona z zapałem przez setki tysięcy robotników w całym kraju.

Obrady, które były proklamowaniem akcji wyborów na historyczny kongres zjednoczenia klasy robotniczej, zakończone zostały odśpiewaniem „Międzynarodówki".

Porządek dzienny kongresu

Jednomyślnie ustalono następujący porządek dzienny kongresu zjednoczeniowego:

1. Podstawy ideologiczne zjednoczonej partii — referat Bolesława Bieruta, koreferat Józefa Cyrankiewicza.
2. Bilans gospodarki Polski Ludowej i wytyczne 6-letniego planu rozbudowy — referat Hilarego Minca.
3. O statucie i zadaniach organizacyjnych zjednoczonej partii — referat Romana Zambrowskiego, koreferat Henryka Świątkowskiego.
4. Wybór władz naczelnych zjednoczonej partii.

Dyskusja nad projektem statutu

Z kolei ob. Zambrowski zreferował założenia projektu statutu przyszłej partii.

Przemówienia, poświęcone akcji przygotowawczej do kongresu zjednoczeniowego obydwu partii robotniczych, wygłosili: generalny sekretarz KC PPR ob. Bolesław Bierut oraz generalny sekretarz CKW PPS ob. Józef Cyrankiewicz. Następnie uchwalono jednomyślnie zwołać kongres zjednoczeniowy obydwu partii do Warszawy na dzień 8 grudnia br.

Obrady kongresu potrwają około 5 dni, tj. do 13 grudnia br.

Wspólne posiedzenie KC PPR i CKW PPS

WARSZAWA (PAP). W środę, 3 listopada br. odbyło się w Warszawie wspólne posiedzenie KC PPR, CKW PPS i zaproszonych działaczy obu partii.

Bernard Shaw o wywiadzie Stalina

Londyn. (Telepress). Bernard Shaw, na łamach wtorkowego „Daily Worker'a" pisze, że „szczere i jednoznaczne słowa Stalina, wygłoszone w ubiegłym tygodniu stanowiły powiew świeżego powietrza".

Nowoczesna cywilizacja — stwierdza Shaw — byłaby rzeczą niemożliwą, gdyby nie było fundamentów światowego komunizmu, bez których ludzkość skazana byłaby na śmierć głodową.

Ludzie, którzy nie są z gruntu komunistami, nie mogą być cywilizowani — stwierdza w dalszym ciągu Shaw, dodając, że „totalitaryzm i reżim policyjny, o który Zachód oskarża Związek Radziecki, kwitną właśnie w Brytyjskim Imperium".

Skazanie rumuńskich spiskowców
Knuli zamach na Republikę z pomocą anglo-amerykańskiego wywiadu

Bukareszt (Telepress). Wojskowy trybunał w Bukareszcie ogłosił następujący wyrok w procesie szpiegowskim: 7 spośród 12 spiskowców skazanych zostało na dożywotnie ciężkie roboty, jeden spiskowiec skazany został na 25 lat ciężkich robót, 2 — na 20 lat oraz 2 — na 15 lat.

Wśród skazanych spiskowców znajdują się: wielcy potentaci węglowi i naftowi — Popp i Bals, Max Ausnitt — współwłaściciel Westminsterskiego Banku w Londynie, jak również innych amerykańskich przedsiębiorstw kapitalistycznych. Ausnitt skazany został zaocznie. Następnymi skazanymi są: rumuński agent tego ostatniego — Bujoiu, faszyści z Żelaznej Gwardii — Chioreanu i Teodorescu, potentant naftowy — Gheorgheu, były admirał — Macelaru oraz szereg mniej ważnych spiskowców, którzy byli narzędziami w ręku anglo-amerykańskiego wywiadu.

Skazani zbrodniarze uknuli spisek przeciwko rumuńskiej republice ludowej, tworząc tzw. „komitet oporu", na zlecenie anglo-amerykańskiego tajnego wywiadu i przy pomocy funduszów, dostarczonych bądź to z zagranicy, bądź ze strony kapitalistów rumuńskich. Zasadniczym faktem, jaki ujawniony został w czasie procesu, była ścisła współpraca „komitetu" z tajnym wywiadem anglo-amerykańskim, działającym za pośrednictwem dyplomatów zagranicznych, akredytowanych przy rządzie rumuńskim, jak również bezpośrednia działalność tych dyplomatów w codziennych pracach organizacji spiskowej.

Przed rozstrzygającą bitwą o Chiny

Panika w Pekinie

Wojska ludowe posuwają się bez przerwy naprzód

NANKIN (API). **Po olbrzymim zwycięstwie w Mandżurii chińska armia ludowa wkroczyła do zachodniej części prowincji Hope, a także do prowincji Suiyan w wewnętrznej Mongolii, zagrażając skrzydłu armii rządowej przed spodziewaną wielką bitwą w Chinach północnych, która ma rozstrzygnąć o losie Chin.**

Stolica prowincji Szansi Truyuan, znajdująca się w odległości około 450 km na południowy-zachód od Pekinu, jest silnie atakowaną przez armię ludową.

W związku z posuwaniem się chińskiej armii ludowej w kierunku na Pekin, francuska agencja prasowa przewiduje, że los całych Chin rozstrzygnie się ostatecznie nad Rzeką Niebieską — (Jangtse-Kiang).

Jak stwierdza dalej agencja, ostatnia klęska wojsk kuomintangowskich w Mandżurii pociągnęła za sobą wprost katastrofalne skutki w łonie rządu Czang-Kai-Szeka. Z powodu anarchii gospodarczej, korupcji w administracji państwowej i nieodpowiedzialności dowódców państwowych ustrój kuomintangowski chyli się ku upadkowi.

Rozpatrując widoki dalszej pomocy amerykańskiej dla rządu Czang-Kai-Szeka agencja prasowa stwierdza, iż:

1) rozwój wypadków w Chinach zagraża interesom Stanów Zjednoczonych w tym kraju i że

2) mimo wszystko jest jednak wątpliwe, czy prezydent i nowy kongres odważą się zażądać od narodu amerykańskiego dalszej pomocy dla Kuomintangu.

Zgodnie z ostatnimi wiadomościami, w środę wszyscy członkowie rządu Kuomintangu podali się do dymisji.

Nankin. (API). Zwycięstwo Trumana wywołało konsternację w chińskich kołach rządowych. Czang-Kai-Szek przypuszczał, że zwycięstwo Deweya zwiększy jeszcze bardziej pomoc amerykańską.

Tymczasem sytuacja wojskowa pogarsza się dla Czang-Kai-Szeka z każdym dniem. Wojska ludowe posuwają się bez przerwy naprzód zagrażając głównej drodze do Pekinu.

W Pekinie panuje zupełna panika. Wyżsi urzędnicy chińscy już się ewakuowali na południe.

Pandit Nehru przemawia w ONZ

Paryż. (PAP.) — **„Nie będzie wojny w dającej się przewidzieć przyszłości"** — oświadczył Pandit Nehru w przemówieniu wygłoszonym w środę na plenarnym posiedzeniu ONZ. Przemówienie to wysłuchane było z wielką uwagą przez całe audytorium.

W zakończeniu przemówienia Pandit Nehru przypomniał, że Hindustan, choć nie przedstawia dziś wielkiego czynnika z punktu widzenia czysto wojskowego, to jest jednak krajem, liczącym 330 milionów mieszkańców, którzy zdecydowani są pracować dla pokoju i oprą się strachowi prowadzącemu do wojny.

Agenci Tita działają

Terror nacjonalistyczny w Jugosławii

Budapeszt. (Telepress) Laza Brankov, jugosłowiański chargé d'affaires w Budapeszcie, który ostatnio podał się do dymisji, przytoczył dalsze dowody, świadczące o antyradzieckich i rozłamowych tendencjach obecnego kierownictwa Komunistycznej Partii Jugosławii. Brankov ujawnił również szczegóły, dotyczące terroru stosowanego wobec tych członków partii, którzy w najlżejszy sposób odważą się skrytykować nacjonalistyczne tendencje partii.

„Ostatnio rozmawiałem z kilkoma przywódcami grupy Tita w Jugosławii — oświadczył Brankov. — Doszedłem do wniosku, że zainteresowani są oni jedną tylko sprawą — czy w bratnich partiach i ich kierownictwach nie znalazłoby się ludzi o antyradzieckim nastawieniu, i w jaki sposób możnaby się z nimi skontaktować?"

„Rankovicz wysłał do jugosłowiańskich placówek dyplomatycznych za granicą poufne okólniki, wzywające nas do szerzenia pogłosek, że ci komunistyczni towarzysze, którzy zostali zamordowani względnie aresztowani w Jugosławii, lub zbiegli za granicę, mają na sumieniu niemoralne postępki, oszustwa itd. Z dniem każdym wzrasta ilość osób pomordowanych przez Rankovicza, bez sądu. Krewnym ofiar powiada się, że lepiej, aby się nie dowiadywali o bliższe informacje."

Brankov przytoczył szereg nazwisk komunistów, o których wie, że zostali aresztowani. W ich liczbie znajdują się członkowie rządu Czarnogórza, którzy ustąpili wkrótce po ogłoszeniu rezolucji Biura Informacyjnego, jak np. Zozo Ljukovic — wiceprzewodniczący partii, będący członkiem partii od r. 1920, następnie — członkowie rządów Bośni i Hercegowiny, którzy podali się do dymisji w tym samym czasie, wszyscy członkowie Zarządu Partii Komunistycznej w Sarajewie; cały personel sarajewskiej służby bezpieczeństwa, który utworzył się wkrótce po oświadczeniu Kominformu, Sima Balen — były dyrektor oficjalnej jugosławiańskiej Agencji Prasowej Tanjug; Djuro Spolaric — członek CK jugosłowiańskich związków zaw., oraz tow. Sora, autor popularnej książki: „Bohaterowie Walki Wyzwoleńczej".

Brankov oświadczył, że w związku z panującym w Jugosławii terrorem, komuniści są dzisiaj zmuszeni do działalności podziemnej, tak jak się to działo w czasach monarchii.

Podczas swego pobytu w Belgradzie Brankov dowiedział się od swych przyjaciół, że często odbywają oni tajne zebrania, ponieważ na normalnych zebraniach partii komunistycznej Jugosławij nikt nie śmie zabrać głosu. Wszystkie zaś wnioski, przedłożone przez sekretarza, uchwalane są jednomyślnie, bez żadnych dyskusji.

Wielką trudność dla prawdziwych komunistów, jak stwierdził Brankov, stanowi fakt, że agenci Rankowicza udając zwolenników Kominformu, podstępnie wkradają się na nielegalne zebrania i następnie wydają wszystkich uczestników w ręce tajnej policji.

HARRY S. TRUMAN
nowowybrany prezydent Stanów Zjednoczonych

THOMAS H. DEWEY
gubernator stanu Nowy Jork po raz trzeci przepadł w wyborach prezydenckich

Głos niemiecki o Kongresie Wrocławskim

BERLIN. (PAP) W ramach tygodnia kultury w Poczdamie przemawiał Aleksander Abusch, członek delegacji niemieckiej na Kongres Wrocławski. Mówiąc o wynikach tego kongresu, Abusch podniósł *jego olbrzymie znaczenie dla sprawy pokoju. Podkreślił on, że Niemcy przez swój udział w Kongresie Wrocławskim, w którym wzięło udział 47 narodów, mogli nauczyć się, jak należy bronić sprawy pokoju świata.*

Abusch oświadczył, iż we Wrocławiu uzgodniono, że w najbliższym czasie uda się do Warszawy grupa architektów niemieckich, aby wymienić z architektami polskimi doświadczenia w dziedzinie odbudowy miast, zniszczonych wojną.

Pierwsza w Polsce uchwała

o planowaniu w nauce

KRAKÓW. (PAP). W Krakowie zakończył się 2-dniowy zjazd pracowników naukowych zakładów obróbki materiałów wyższych technicznych zakładów naukowych z całego kraju.

Nad wygłoszonymi referatami naukowymi toczyła się ożywiona i obszerna dyskusja, w wyniku której uczestnicy zjazdu powzięli następującą uchwałę:

„Stojąc w obliczu doniosłych przemian w systemie gospodarki narodowej, odbywających się pod hasłem planowania i stwierdzając konieczność planowania i w nauce — w celu należytego wyzyskania sił duchowych i materialnych narodu, zjazd uchwala zapoczątkować planowanie prac naukowo-badawczych w swojej dziedzinie, tj. obróbki materiałów.

W tym celu zjazd postanawia: utrzymywać ciągłą łączność i zwoływać okresowe zjazdy dla wymiany myśli i podziału prac w dziedzinach nauki ścisłej, dydaktyki i współpracy z przemysłem". Zgodnie z uchwałą powołano komisję koordynacyjną do spraw planowania w zakresie nauki i dydaktyki.

WIAT SIĘ KRĘCI

● W AKADEMII FRANCUSKIEJ specjalna komisja złożona z siedmiu członków opracowuje obszerny leksykon. Prace nad sporządzeniem leksykonu rozpoczęły się jeszcze w 1936 r. a obecnie ukończono dopiero opis wyrazu „attribut".

Obliczono, że jeżeli prace odbywać się będą dalej w takim tempie, to leksykon ukończony zostanie w roku 4855.

Ciekawe tylko, o ile wyrazy francuskie zmienią do tego czasu swój sens?

● W WIELKIEJ BRYTANII odczuwa się brak węgla. Rząd brytyjski czyni wszystko, aby nakłonić obywateli angielskich do możliwie największych ograniczeń w zużyciu opału.

Minister produkcji przemysłowej Hugh Gaitskell oświadczył m. in. w swym przemówieniu na ten temat przez radio BBC: trzeba również oszczędzać przy opalaniu łazienek.

Przecież w zasadzie wygląd osoby korzystającej często z ciepłych kąpieli w łazienkach nie różni się zupełnie od wyglądu tych, którzy kąpią się rzadziej, gdyż większa część ciała jest i tak okryta ubraniem.

A cóż powiada na takie dictum brytyjski minister zdrowia publicznego?

● SZKOCKI PISARZ ERIC LINKLATER mimo swego dużego talentu nie różni się, jeśli chodzi o przysłowiową szkocką oszczędność, nic a nic od swych innych rodaków.

Pewnego razu, na literackim przyjęciu w Edynburgu, jedna z adoratorek Linklatera zapytała go, czy czytał ostatnią powieść innego pisarza szkockiego, która ukazała się właśnie na półkach księgarskich.

— Za kogo mnie pan uważa — odparł niemal oburzony Linklater. Nie mam na to czasu. Wystarczy, jeżeli posłucham widowiska radiowego z filmu, który oparty będzie na treści tej książki.

● CHARLES BOYER znany gwiazdor filmowy, mianowany został kawalerem legii honorowej.

No to co? — zapytacie.

Tak, ale dokonało tego francuskie ministerstwo spraw zagranicznych, a Charles Boyer jest stosunkowo od dawna obywatelem amerykańskim i ściągnął na siebie odium całego społeczeństwa francuskiego.

Czyżby duch Marshalla, zmuszającego Francję do zakupywania filmów amerykańskich sięgał swymi wpływami aż tak daleko?

Kłamstwa prasy prorządowej napiętnowane

Górnicy francuscy strajkują

mimo terroru policyjnego

PARYŻ (PAP). Federacja związków zawodowych górników ogłasza komunikat, stwierdzający, że mimo nacisku sił represji uruchomionych przez rząd, akcja strajkowa trwa równie intensywnie jak w pierwszych dniach.

Komunikat piętnuje kłamliwą propagandę prorządowych dzienników i radia, usiłującą usprawiedliwić użycie policji i wojska przeciwko strajkującym zaznaczając, że wśród sił represyjnych stwierdzono obecność notorycznych vichystów (kolaboracjonistów). Wreszcie komunikat protestuje przeciwko zastosowaniu broni przez policję w Lievin.

W północnym zagłębiu węglowym oczekiwana jest dalsza akcja policji, zmierzająca do obsadzenia 15 ostatnich kopalń.

KŁAMSTWA PRASY RZĄDOWEJ

Koła związkowe dementują kategorycznie rozsiewane przez prasę rządową wiadomości o przystąpieniu do pracy większej ilości górników i o rzekomym wydobyciu w ubiegły wtorek 30 tysięcy ton węgla. W rzeczywistości procent łamistrajków jest znikomy i nie może spowodować zmiany sytuacji w zagłębiach węglowych. Na przykład w departamencie Gard na 6 tysięcy górników do pracy zgłosiło się zaledwie 12, w zagłębiu Lory, w kopalni Couriot, na 2.500 górników było 40 łamistrajków, w kopalni Villier — na 420 górników — 5 łamistrajków, w kopalni St. Louis — na 342 górników — 40, w kopalni Le Cros — na 229 górników — 6, i w Campford — na 1.500 górników — 30 łamistrajków.

W pozostałych kopalniach ani jeden górnik nie przystąpił do pracy.

W kopalni Blignieres policja zmusza do pracy b. jeńców wojennych.

W związku z krwawymi zajściami w Ales, w wyniku których górnik Chaptal został zabity przez policję, deputowany Roucaute złożył interpelację w Zgromadzeniu Narodowym.

STRAJKI w PORTACH

Robotnicy portowi odmawiają w dalszym ciągu wyładowywania statków z węglem. W Rouen, Hawrze, Nantes i Bordeaux oddziały wojskowe pracują przy wyładunku statków. Robotnicy portowi w Bordeaux, protestując przeciwko używaniu wojska, proklamowali strajk generalny.

Ruch w tymże porcie zamarł całkowicie. W Marsylii unieruchomionych zostało 58 statków wskutek strajku marynarzy i robotników portowych. W Port de Buoc unieruchomione zostały trzy statki wskutek częściowego strajku marynarzy.

KOLEJARZE SOLIDARYZUJĄ SIĘ z GÓRNIKAMI

W środę rozpoczyna się wśród kolejarzy referendum w sprawie 24-godzinnego strajku ostrzegawczego. Na dworcu przeładunkowym w Bourget ilość pociągów z węglem zmniejszyła się z 80 do 3 dziennie.

Delegaci CGT — Tournemaine i Crapier, usunięci na mocy decyzji ministra Pine'a a rady administracyjnej kolei francuskich, wystosowali list protestacyjny, podkreślając, że obowiązkiem kolejarzy jest solidarność z górnikami.

Oficjalna zwyżka cen we Francji

Paryż (PAP). — W dzienniku ustaw ukazał się dekret, zatwierdzający oficjalnie znaczną podwyżkę cen całego szeregu artykułów pierwszej potrzeby.

Dekret przewiduje podwyżkę ceny oliwy o 120 proc., tłuszczów roślinnych — o 117 proc., margaryny — o 115 proc., mydła — o 93 proc., cukru — o 46 proc., makaronu — o 35 proc. i masła o 8 procent. Ponadto opłaty za elektryczność zwiększone zostały o 33 procent, a za gaz — o 25 procent.

Wiele dzienników paryskich podkreśla ironicznie, że jest to pierwsze zarządzenie w ramach zapowiedzianej przez rząd polityki zniżki cen.

Samochody, traktory i motocykle

Polsko-czechosłowacka współpraca motoryzacyjna

Warszawa (API). Dzięki polsko-czechosłowackiej umowie gospodarczej, uzyskaliśmy potężne zaplecze w postaci nowoczesnego przemysłu motoryzacyjnego Czechosłowacji, potrzebne nam do chwili pełnego rozwoju naszych ośrodków produkcji samochodów.

W ramach tej umowy, Polska otrzymuje w r. b. 2000 samochodów osobowych „Skoda" typu „Tuder" i 200 samochodów ciężarowych „Skoda 1101".

Następnym etapem naszej współpracy będzie uruchomienie fabryki doskonałych czeskich traktorów „Zetor 25" na Ziemiach Odzyskanych.

Do tego jednak czasu jeszcze kilka transportów po 800 sztuk traktorów czeskich zasili park naszej obsługi rolnictwa.

Równocześnie z rozwojem współpracy gospodarczej, nastąpiło zbliżenie sportu motorowego obu krajów.

Po pierwszym udanym starcie motocyklistów w zeszłorocznej 6-dniówce w Czechosłowacji, gościliśmy w rb. kilkakrotnie sportowców czechosłowackich. Największym jednak sukcesem w tej dziedzinie było przeprowadzenie gigantycznej imprezy, która pozwoliła tak zawodnikom jak i organizatorom na serdeczne ugruntowanie wzajemnych stosunków oraz jednocześnie na ustalenie wspólnego kalendarza sportowego na rok 1949.

Rozmowy przeprowadzone w czasie maratonu przez przedstawicieli polskiej i czechosłowackiej motoryzacji, dotyczyły nie tylko zagadnień sportu motorowego, ale doprowadziły do uzyskania zezwolenia na sprowadzenie większej partii motocykli „Jwa" 250 cm sześc. — motocykli, które już od kilku lat zdają doskonale najcięższe próby.

Premie dla 413 przodowników pracy

Dwie uroczystości w hucie „Pokój"

Nowy Bytom (kb). Załoga huty „Pokój" w Nowym Bytomiu obchodziła w środę dwie uroczystości: zakończenia miesiąca przyjaźni polsko - radzieckiej i wręczenia premii przodownikom pracy.

Z tej okazji odbyła się uroczysta akademia w Domu Hutnika, w której wzięli udział przedstawiciele dyrekcji, rady zakładowej oraz hutnicy i członkowie ich rodzin. Na akademię przybyło również 20 Czechosłowaków — przodowników w młodzieżowym wyścigu pracy, których zebrani na sali powitali hucznymi oklaskami.

Uroczystość zagaił i wygłosił przemówienie okolicznościowe naczelny dyrektor huty, insp. Stasikowski, podkreślając na wstępie węzły przyjaźni, jakie łączą naród polski ze Związkiem Radzieckim, któremu zarówno naród jak i polska klasa robotnicza zawdzięcza bardzo wiele. Zwracając się do przodowników pracy dyrektor Stasikowski wyraził im uznanie i apelował o nieustawanie w szlachetnej rywalizacji.

Z kolei nastąpiło wręczenie 334 przodownikom premii pieniężnych w wysokości od 2 do 5 tys. zł za osiągnięcia w pierwszym półroczu br. Wśród odznaczonych wybili się na czoło otrzymując premie po 5000 zł: Józef Frydel, Ryszard Szołtysek, Jan Wieczorek, Tadeusz Kata, Alfred Gowin, Stanisław Hapek, Henryk Zych i Stefan Czogoła z koksowni oraz Brunon Lukosz, Wiktor Żyłka, Gustaw Frymel, Stanisław Dyzgol i Wilhelm Gawlas z walcowni.

Zaznaczyć należy, że 79 przodowników otrzymało już premie poprzednio tak, że za ubiegłe półrocze nagrodzono razem 413 przodowników na ogólną liczbę około 6 tys. współzawodniczących w hucie „Pokój".

Polska sztuka ludowa na wystawie w Moskwie

Moskwa. (PAP.) W salach Akademii Sztuk ZSRR otwarta została wystawa polskiej sztuki ludowej i rzemiosła artystycznego, zorganizowana przez Komitet do Spraw Sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR i Wszechzwiązkowe Towarzystwo Łączności Kulturalnej z Zagranicą, ze strony polskiej zaś przez Biuro Współpracy z Zagranicą przy Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Przeciw skazaniu red. Glezosa

Protest korespondentów zagranicznych w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Korespondenci zagraniczni, akredytowani w Warszawie, uchwalili w dniu 3 listopada rb. następującą rezolucję:

„My, niżej podpisani członkowie Stowarzyszenia Dziennikarzy Zagranicznych w Warszawie, zgłaszamy niniejszym najbardziej zdecydowany protest przeciwko wyrokowi śmierci na Manolisa Glezosa, redaktora naczelnego pisma „Risospastis", wydanego przez sąd wojskowy na skutek instrukcji rządu ateńskiego."

Oskarżono Glezosa o to, że zezwolił na wydrukowanie w organie egzekutywy komunistycznej partii „Risospastis", w czasie gdy zarówno partia, jak i dziennik ten były dozwolone — artykułu pióra sekretarza generalnego partii Zachariadesa. Jest to parodia sprawiedliwości i naigrywaniem się z wolności prasy.

Glezos jest znany od wielu lat, jako jeden z oddanych przywódców walk antyfaszystowskich w okresie okupacji hitlerowskiej. Z dumą i głębokim szacunkiem czytali dziennikarze demokratyczni na całym świecie wiadomość o tym, jak Glezos zerwał sztandar hitlerowski z Akropolu. Jego bohaterski czyn stał się symbolem do rozpoczęcia powszechnej walki narodu greckiego o wyzwolenie. Glezos nigdy tej walki nie zaprzestał.

My, niżej podpisani dziennikarze akredytowani w Warszawie, reprezentujemy pisma o różnym nastawieniu politycznym, wysuwamy, w imię sprawiedliwości, następujący postulat i apelujemy do wszystkich demokratycznych dziennikarzy świata, by nas poparli w tej akcji: By egzekucja Glezosa została wstrzymana i wyrok sądu odwołany".

Następują podpisy: Mikołaj Pantiuchin TASS, Zdenek Dvorzacek „PRACE", Otokar Martinek — CTK, Karol Huebal — Radio Praga, Cirlic — Radio Belgrad, Radkovic Tanjug, Rhoda Miller — Telepress, B. Silva — Telepress, Emanuel Birnbaum „National Zeitung" (Bazylea) i „Svenska Dagbladet" (Sztokholm), Bernard Forbes — BBC, Jack Tilbury — koncern Camfley, Godfrey Ormon — United Press, Pierre Marsohall — Agence France Presse, Stefan Tabaczyński — „Nydag", (Sztokholm), Gluck — New Poland (Londyn), Borenstein — Jewish Morning Journal (Nowy Jork), Herman — „Villanuove" (Italia).

Tekst rezolucji przesłany został na ręce sekretarze generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych Trygve Lie, do międzynarodowej organizacji dziennikarzy oraz do rządu ateńskiego.

Wyrok w procesie księdza Zuchowskiego

Warszawa (PAP). W dniu 2 bm. Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrzył sprawę ks. Kazimierza Zuchowskiego, wychowawcy w zakładach dla chłopców w Niepokalanowie, oskarżonego o zmuszanie do czynów nierządnych nieletnich wychowanków gimnazjum.

Ksiądz Zuchowski był wykładowcą w tamtejszym gimnazjum i wicedyrektorem administracyjnym internatu. Do obowiązków jego poza nauką należała opieka i nadzór nad wychowankami oraz przeprowadznie prelekcji w godzinach pozaszkolnych na tematy kulturalno-oświatowe.

Rozprawa ze względu na swój charakter, toczyła się przy zamkniętych drzwiach.

Sąd po zamknięciu przewodu ogłosił wyrok skazujący Zuchowskiego na 6 lat więzienia, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił, że przewód sądowy udowodnił, iż oskarżony wykorzystując swoje stanowisko wychowawcy i wicedyrektora zmuszał pod groźbą wydalenia ze szkoły i internatu oraz innych szykan, nieletnich chłopców do czynów nierządnych. Sąd ostro napiętnował ponure stosunki panujące w Niepokalanowie, doprowadzające do deprawacji młodzieży — tym samym podrywające zaufanie społeczeństwu do tego rodzaju zakładów wychowawczych.

Jako okoliczność wpływająca na stosunkowo niski wymiar kary, Sąd uwzględnił szczere przyznanie się oskarżonego do winy.

Moskwa. W dniu 3 bm. zmarła wybitna artystka radziecka Wiera Miczurina — Samojłowa, która w ciągu 62 lat występowała na scenie znakomitego teatru leningradzkiego im. Puszkina.

Przyjęcie rezolucji meksykańskiej

PARYŻ. (obsł. wł.) Zgromadzenie ogólne ONZ przyjęło w środę jednomyślnie sprawozdanie i zalecenia komisji politycznej w sprawie rezolucji meksykańskiej.

Rezolucja ta, która została również przyjęta przez komisję polityczną zwraca się do wielkich mocarstw o wzmożenie wysiłków w celu zlikwidowania istniejących między nimi rozbieżności, które są przyczyną zaniepokojenia wśród narodów całego świata i przeszkodą w utrwaleniu pokoju.

Rezolucja przypomina umowę jałtańską oraz zasady Karty ONZ, a-probuje treść tej deklaracji oraz wyraża przekonanie, że wielkie mocarstwa uzgodnią swą politykę w duchu tych układów.

Rezolucja meksykańska zaleca wielkim mocarstwom aby wzmocniły swe wysiłki w duchu solidarności i zrozumienia celem zapewnienia likwidacji skutków wojny i zawarcia wszystkich traktatów pokojowych.

Następnie plenum zgromadzenia przystąpiło do wyboru 15 członków nowego organu ONZ komisji prawa międzynarodowego.

PRZEZ POZNANIE — POGŁĘBIAMY PRZYJAŹŃ

„Z chłopskiej szkapy na wielkiego konia przemysłu"

Fabryka fabryk na Uralu

W CIĄGU 10 — 15 LAT Związek Radziecki dokazał olbrzymiego skoku, przezwyciężając stuletnie zacofanie; pierwsze bowiem 10 lat istnienia ZSRR wypełnione były wojną domową i żmudnym niezwykle ciężkim, wydobywaniem się z otchłani zniszczeń wojennych. Natychmiast po pierwszej wojnie światowej produkcja żelaza stanowiła tylko 3 % (w stosunku do 1913 r.) produkcja przemysłu — 14 %, rolnictwa — 50 %. Wystartowano w latach 1927 — 1928. Do wybuchu drugiej wojny upłynęło tylko 13 lat.

W tak krótkim czasie kraj radziecki „przesiadł się z chłopskiej szkapy na wielkiego konia przemysłu".

Największą elektrownię wodną w Europie zbudowano na Dnieprze; tama jej miała 760 metrów długości: Dniepr stał się sławnym szlakiem wodnym.

„FABRYKĘ FABRYK" — gigant metalowy, zbudowano na Uralu — „Uralmaszstroj". Na Ukrainie zbudowano olbrzymie zakłady w Kramatorenku, w Gorłowce, w Charkowie, w Zaporożu — fabryki chemiczne i metalurgiczne, traktorowe i elektrotechniczne. Na Uralu zbudowano też potężne kombinaty chemiczne w Bereznikach i Solikamsku.

WIĘCEJ STALI niż cała Polska przedwojenną produkowały powstałe po Rewolucji zakłady metalurgiczne u stóp góry Magnitnej.

Słynną, olbrzymią fabrykę traktorów pod Stalingradem zbudowano w ciągu 11 miesięcy. Olbrzymie zakłady maszyn rolniczych zbudowane po Rewolucji w Rostowie, produkowały więcej niż cała Rosja carska.

POWSTAŁY NOWE WIELKIE MIASTA. Na Uralu wielki ośrodek przemysłowy — Magnitogorsk. W Zagłębiu Kuźnickim — Stalińsk, miasto metalurgii. Na południu, w Azji Środkowej — Stalinabad — solica Tadżyckiej Republiki. Na Dalekiej Północy, poza kręgiem polarnym port Igarka. Na Półwyspie Kolskim wokół nieskończonych złóż apatytów zbudowany został Kirowsk. W głębi Kazachstanu mała wioska Karaganda przekształciła się w ośrodek wielkiego przemysłu. W syberyjskiej tajdze młodzież radziecka wzniosła stutysięczne miasto Komsomolsk.

Trzy wielkie zakłady metalurgiczne: Kuźniecki, Magnitogorski i Makiejewski produkowały więcej, niż cały przemysł metalowy dawnej Rosji. Elektrownia na Dnieprze wytwarzała więcej energii elektrycznej, niż całe państwo carów.

Truman prezydentem USA

Marshall ustępuje?

Nowy Jork (API). O godzinie 16 czasu Greenwich tymczasowe wyniki wyborów amerykańskich wykazały zwycięstwo kandydata demokratycznego Harry Trumana i porażkę kandydata republikańskiego Deweya.

Przewodniczący narodowego komitetu demokratycznego C. Grath ogłosił ponowny wybór Harry Trumana na prezydenta St. Zjednoczonych.

W chwili ogłoszenia zwycięstwa Trumana wyniki wyborów przedstawiały się następująco: Truman uzyskał większość w 28 stanach co przyniosło mu 304 głosy elektorów. (Potrzebna do wyboru ilość wynosi 266 głosów); Dewey zwyciężył w 16 stanach, zdobywając 189 głosów elektorów.

DEWEY UZNAŁ PORAŻKĘ

Dewey uznając swą porażkę przesłał z Nowego Jorku depeszę gratulacyjną Trumanowi, przebywającemu w Kansas City.

WIĘKSZOŚĆ DEMOKRATÓW W IZBIE i SENACIE

Zgodnie z ostatnimi niekompletnymi wynikami wyborów demokraci uzyskali w Izbie Reprezentantów 240 miejsc, republikanie 194 miejsca; w senacie — demokraci 52 miejsca, republikanie 41 miejsc.

*

Londyn (PAP). Jak podaje agencja Reuterą powołując się na radio z Nowego Jorku, sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych Marshall miał oświadczyć, że ustąpi ze swego stanowiska bez względu na wynik wyborów.

Refleksje powyborcze

NOWY JORK (API). Ponowny wybór Trumana na prezydenta Stanów Zjednoczonych jest dowodem atrakcyjności idei rooseveltyzmu i niechęci społeczeństwa amerykańskiego do skrajnego faszyzmu jaki reprezentował Dewey.

Jednocześnie jednak społeczeństwo to wykazało wielką naiwność polityczną — oto zgodna opinia komentatorów prasowych i kół dyplomatycznych na całym świecie.

Korespondenci stwierdzają, że wyborcy dali się zwieść demagogicznym argumentom, którymi Truman naszpikował swą kampanię wyborczą.

W kołach dyplomatycznych w Waszyngtonie podkreśla się niski poziom uświadomienia politycznego mas amerykańskich, które nie dostrzegły, iż poprzednia polityka Trumana stała w jaskrawej sprzeczności z jego późniejszymi hasłami.

„Gubernator Dewey był tak zdenerwowany swą przegraną, że odmówił wczoraj przyjęcia korespondentów prasowych a urzędniczki z jego sztabu przybocznego rozpłakały się" — tak opisuje pierwsze chwile po ogłoszeniu wyniku wyborów korespondent United Press.

Dewey był zupełnie przybity, siedział przez całą noc w swym pokoju i położył się dopiero o 8 rano, każąc się jednak obudzić, gdyby zaszły jakieś zmiany.

Wallace walczy dalej

Henry Wallace oświadczył, że pomimo małej ilości głosów uzyskanych w wyborach, partia jego zdecydowana jest walczyć dalej. *„Wyjdziemy z tych wyborów wzmocnieni* — oświadczył Wallace — *i rozbudujemy naszą partię w każdym stanie, w każdym mieście i osiedlu. Będziemy przeciwdziałać propagandzie wojennej i pracować dla pokoju i dobrobytu Stanów Zjednoczonych."*

Wallace i jego zwolennicy zorganizowani w trzeciej partii wywarli ogromny wpływ na opinię amerykańską a co za tym idzie na zmianę taktyki Trumana, i w tym a nie w ilości uzyskanych głosów tkwi znaczenie akcji trzeciego z kolei kandydata na prezydenta. Stworzył on równocześnie podstawy dla dalszego rozwoju trzeciej partii, której przedstawiciele zasiądą w kongresie i w senacie.

Obserwując ogromne powodzenie zgromadzeń ludowych, zwoływanych przez Wallace'a popularność rzucanych przez niego haseł pokoju, na zewnątrz i reform społecznych wewnątrz — *Truman zweksłował swą propagandę na tory zdawałoby się zapomnianej i skutecznie dotąd tępionej częściowo nawet przez niego samego polityki roosveltowskiej.*

Począł więc zapowiadać liczne reformy, mające na celu wprowadzenie szerokich ubezpieczeń społecznych, zniesienie ustawy Taft — Hartleya, przeciw której w swoim czasie wniósł veto, ale z której jednocześnie korzystał dla stłumienia strajków.

W dziedzinie polityki zagranicznej zdobył poważny atut dzięki projektowanej misji sędziego Winsona do Moskwy, co mu miał rzekomo uniemożliwić Marshall. Jednocześnie Truman przeciwstawiał się zwiększeniu budżetu wojskowego. Te dwa posunięcia przysporzyły mu wiele zwolenników.

Wielu Amerykanów, którzy wiedzieli, że Wallace nie ma szans wyboru na prezydenta, uwierzyło Trumanowi i oddało na niego swoje głosy. Trumanowi ułatwił sytuację brak w Stanach Zjednoczonych silnej partii robotniczej, która by rzeczywiście i uczciwie broniła interesów najszerszych mas pracujących. W samym ognisku podżegania do wojny liczni wyborcy zawahali się oddać głos na kandydata jawnie propagującego wojnę. Ogromna ilość Amerykanów wzięła obietnice Trumana za dobrą monetę.

Fakt ten jednak nie powinien zmniejszyć czujności narodów, walczących o pokój ze Związkiem Radzieckim na czele a wśród nich Polski. *Walka o pokój toczy się nadal w oparciu o te kraje i o siły postępowe we Francji czy Włoszech, w Chinach czy na Malajach.*

Już 10 listopada

MIŁOŚĆ PIŁKARZA

w „Dzienniku Zachodnim"

wydanie „WIECZÓR"

Derek Kartun

Dlaczego odroczono sprawę palestyńską?

(Od specjalnego korespondenta API dla „Dziennika Zachodniego")

Londyn, w październiku.

Wysiłki amerykańskie, zmierzające do odroczenia dyskusji nad problemem palestyńskim w Organizacji Narodów Zjednoczonych w Paryżu aż do czasu po 2 listopada, czyli po wyborach Prezydenta St. Zjedn. — charakteryzuje naiwność, która jest jedną z cech polityki Stanów Zjednoczonych. Dyplomaci amerykańscy w Paryżu spowodowali opóźnienia i odroczenia, posługując się tak jawnie fałszywymi powodami, iż wydaje się rzeczą wprost niewiarogodną, by mogli sobie wyobrazić, że ktokolwiek w nie uwierzy.

Dlatego delegat radziecki w sposób bardzo spokojny oświadczył, że odnosi się wrażenie, iż niektórzy ludzie zwracają całą swą uwagę na jakieś wybory, które mają się gdzieś odbyć, i od tego uzależniają swoje stanowisko.

Pierwsze opóźnienie zostało zainscenizowane za pośrednictwem Meksyku. Rezolucja meksykańska została następnie przeforsowana na pierwszy plan przez delegację amerykańską, usuwając tym samym na dalszy plan spór palestyński i to przy energicznym poparciu delegacji brytyjskiej.

Następnie, dalsze kolejne odroczenie zostało uzyskane za pośrednictwem Iranu, którego delegat z miną niewzruszoną zażądał bardziej dokładnego zbadania pełnomocnictw rzecznika Wysokiego Komitetu Arabskiego. Delegacja amerykańska — popierana przez Brytyjczyków — pospiesznie zażądała dalszego odroczenia.

Amerykanie zdają sobie sprawę, iż popierając plan Bernadotte'a mogą się narazić narodowi żydowskiemu. A obecnie należy bardzo uważać. Ludność żydowska w Stanach Zjednoczonych posiada prawo głosu, a głosy są obecnie rzeczą największej wagi dla kandydata partii demokratycznej.

Amerykanie wiedzą, że ludność żydowska uważa za obowiązujące decyzje Narodów Zjednoczonych w sprawie Palestyny. Wiedzą również, że plan Bernadotte'a w głównych swych wytycznych, sprzeciwia się zupełnie wyraźnie decyzji ONZ. Amerykanie jednak są zdecydowani popierać plan Bernadotte'a, gdyż utrzymuje on strukturę imperializmu i jego feudalnych sojuszników nietkniętą na Środkowym Wschodzie i pozwala na rozbudowę angielskich i amerykańskich baz wojskowych w Haifie i Lyddzie. Otwarte poparcie tego reakcyjnego planu spowodowałoby stratę kilku milionów głosów wyborców żydowskich. Dlatego też wolą oni, żeby ludność Stanów Zjednoczonych najpierw głosowała, a dopiero później przyjęła do wiadomości propozycje palestyńskie, gdy będzie już za późno, żeby przeciw nim zaprotestować.

Tego rodzaju gra polityczna jest istotą polityki amerykańskiej i oczywiście nie jest to po raz pierwszy, że polityka zagraniczna St. Zjednoczonych została dostosowana do wewnętrznych potrzeb politycznych. W tym wypadku rzeczą zasługującą na specjalne podkreślenie jest fakt, że Wielka Brytania, która poprzednio rywalizowała ze Stanami Zjednoczonymi w Palestynie i państwach sąsiednich, obecnie popiera delegację amerykańską.

Tak właśnie przedstawia się plan, popierany obecnie przez rząd Stanów Zjednoczonych. Jednocześnie jest to plan nieco kłopotliwy wobec zbliżających się wyborów. A wobec tego, że plan jest tak samo planem brytyjskim jak i amerykańskim, delegacja brytyjska pomaga swym kolegom amerykańskim jak najszczerzej w ich wysiłkach. Delegacji brytyjskiej zależy bardzo na tym, żeby plan ten przeszedł i dlatego Brytyjczycy, uprzedzeni przez swych kolegów amerykańskich, że będzie go można popierać w sposób bardziej otwarty dopiero po 2 listopada, starają się oczywiście jak tylko mogą, żeby odroczyć dyskusję do tego czasu. Tak wygląda prawda, jeżeli chodzi o obecne manewry przeprowadzane w Komitecie Politycznym Organizacji Narodów Zjednoczonych w Paryżu.

Derek Kartun

Zabiegi kosmetyczne
w domu
„Moda i Życie Praktyczne"
NR 31 (mł. 122),

Cykl wystaw prehistorycznych

zapoczątkowano w Gnieźnie

Gniezno. (PAP.) W Gnieźnie odbyła się uroczystość otwarcia wystawy objazdowej pt. „Wielkopolska w czasach prehistorycznych". Wystawa obejmuje swym zasięgiem 44 miejscowości. Wystawa, która doszła do skutku dzięki subwencji Ministerstwa Kultury i Sztuki, trwać będzie 6 miesięcy.

Na uroczystości w Gnieźnie organizator wystawy wicedyrektor Muzeum Prehistorycznego w Poznaniu w przemówieniu swym podkreślił, że ma na celu zaznajomienie szerokiego społeczeństwa z przeszłością przedhistoryczną i zachęceniem do skutecznej ochrony wykopalisk.

Po okolicznościowym przemówieniu prezydenta miasta zaproszeni goście i społeczeństwo oglądali eksponaty, wśród których uwagę zwracają wyroby z brązu, żelazne groty, monety i t. p. Pokaz obejmuje także eksponaty, obrazujące rozwój tkactwa, cieślestwa i garncarstwa w epoce przedhistorycznej.

Listy do „Dziennika"

Taka sobie historyjka

Grono naszych Czytelników nadesłało nam list następującej treści:

„Pracujemy w poważnym przedsiębiorstwie państwowym w Katowicach, a mieszkamy w starym grodzie polskim, co się zwie Będzin-miasto. Korzystamy codziennie z dojazdy pociągiem do pracy, a wraz z nami cała rzesza pracujących, doceniając należycie ulgi, z jakich korzystamy. Niestety...

Na czym polega owo „niestety"? „Niestety" polega na tym:

W godzinach rannych, kiedy jest największe nasilenie ruchu pasażerskiego, trudno jest się dostać do wagonu, ale przy pewnych chęciach, zdolnościach oraz rutynie można jednak ten cel osiągnąć. Gorzej jest, gdy pociąg ma spóźnienie. Obojętne, czy wszyscy pasażerowie wysiedli z wagonów lub wsiedli do nich, pociąg rusza gwałtownie, pozostawiając masę pasażerów w stanie ogromnego wzburzenia (poc. nr 229 odjazd planowany z Będzina 7.25). Jeśli zaś pociągi nie mają spóźnienia, to znów odjeżdżają o 2 lub 3 minuty wcześniej (poc. nr 125 planowany odjazd z Będzina 8.48).

Cóż wtedy się dzieje? Wtedy dzieją się takie rzeczy:

To, że ktoś zbije sobie nos, potłucze kolano — czasem wózek z dzieckiem omal nie wpadnie pod pociąg (!), lub wózek bagażowy ze stojącym na nim pracownikiem kolejowym jest wleczony po peronie, to że ktoś może stracić życie, a przede wszystkim naraża się na stratę czasu i nieprzyjemności w pracy — to nie wchodzi w rachubę.

Czy nie możnaby jednak tych zwyczajów zmienić? Czy nie możnaby pogodzić interesów kolei z interesami dojeżdżających pracowników? Jeśli nie, to prosimy chociaż o podawanie przez bileterów czasu przypuszczalnego opóźnienia do wiadomości podróżnych, by pracujący pasażerowie mogli jeszcze na czas zdążyć do pracy innymi środkami lokomocji.

Z poważaniem

Pasażerowie z Będzina".

Następuje teraz szereg podpisów.

*

A więc co? Dadzą się pogodzić te interesy, czy nie dadzą...? Myślimy chyba, że dadzą. RED.

Demokracja w Niemczech

— to klucz pokoju w Europie

Warkot powietrznego mostu nad Berlinem nie ustaje. Anglosasi są uparci. Bezsprzecznie. Lecz w polityce upór nie musi być koniecznie wyrazem dalekowzroczności, a tej najbardziej niestety brak amerykańskim mężom stanu, dyplomatom i generałom, którzy od przeszło trzech lat kierują administracją zachodnich stref okupowanych Niemiec. Ich to dziełem właśnie jest „parlament w Bonn". Instytucja ta nie różni się od innych nowotworów, zmontowanych w Nadrenii przez komiwojażerów amerykańskiej finansjery. Ta sama ilość byłych „Parteigenossen" exwielbicieli i pomocników Führera. W dolarowej koniunkturze zasłużeni przedstawiciele Herrenvolku wyrzucili zaśniedziałe hitlerowskie odznaczenia do lamusa i wstąpili na amerykańską służbę. Tacy właśnie ludzie — opracowują w Bonn projekt „konstytucji" dla Zachodnich Niemiec.

Gdy się zna kulisy całej afery, wszelkie komentarze stają się zbyteczne. Z góry wiadomo jak wyglądać będzie ta reklamowa konstytucja: niemieccy robotnicy na Zachodzie zostaną pozbawieni prawa zrzeszania się w związki zawodowe. Nie będą dopuszczeni do kontroli przedsiębiorstw. Nie będą też mogli żądać polepszenia warunków pracy i podwyżki płac.

Z góry wiadomo również jaki jest jej cel: za parawanem numerowanych i paragrafowanych frazesów — amerykańskie trusty dążą do zapewnienia sobie swobodnej ręki w Niemczech.

Trzy lata anglosaskiej administracji

Każdego, kto uważnie śledzi bieg wypadków na Zachodzie, uderzyć musi postępowanie amerykańskich i brytyjskich władz okupacyjnych w Niemczech. Okupacja trwa już przeszło trzy lata i stanowczo mija się z celem — o ile wziąć pod uwagę uchwały Poczdamu jako podstawę polityki zwycięskich mocarstw wobec narodu niemieckiego. Okres okupacji miał być bowiem wykorzystany dla zlikwidowania wszelkich ognisk faszyzmu i nacjonalizmu, wreszcie dla przekształcenia Niemiec w jednolite państwo, w którym władza spoczywałaby w rękach elementów prawdziwie demokratycznych.

Jak wygląda rzeczywistość po trzech latach administracji gen. Claya i Robertsona?

Zamiast jednolitego państwa — Bizonia — Trizonia — Zachodnie Niemcy. Zamiast demokracji — kolonialny statut i urzędnicza maszyna na usługach obcego kapitału.

Tego rodzaju działalność macherów anglosaskich musi napełnić niepokojem najbliższych sąsiadów Niemiec. Czy nie nadszedł już czas, aby dopuścić do głosu właściwych ludzi? Parę dni temu na piątej sesji niemieckiej rady narodowej w Berlinie Otto Grotewohl przypomniał, iż żadna z międzynarodowych umów, zawartych przez cztery zwycięskie mocarstwa, nie pozbawia narodu niemieckiego prawa samostanowienia i prawa przyjęcia swojej konstytucji. W tym względzie Grotewohl słusznie powołał się na postanowienia konferencji 8 państw w Warszawie: dla dobra pokoju i bezpieczeństwa Europy w państwie niemieckim należy przekazać władzę w ręce czynników dążących do współpracy pokojowej.

Jaka ma być podstawa konstytucji?

Projekt konstytucji przyszłej demokratycznej republiki niemieckiej — przeciwstawienie działalności parlamentu w Bonn — rozpatrywano kilka dni temu na sesji niemieckiej rady narodowej w Berlinie. Rozumie się, że konstytucja ta, jako przyszła podstawa struktury politycznej i społecznej naszego zachodniego sąsiada musi nas Polaków szczególnie interesować, od niej bowiem zależeć będzie, jak się ułożą sąsiedzkie stosunki i współpraca pomiędzy narodami, od niej również zależeć będzie w wielkiej mierze atmosfera polityczna na naszym kontynencie.

Demokracja w Niemczech — to klucz pokoju w Europie.

„Będzie to republika wolnych i kochających pokój obywateli, gdzie każdy swą pracą uczestniczyć będzie w ogólnej sprawie. Będzie to państwo, którego konstytucja zawiera słowa: Władza winna służyć dobru narodu i wolności, pokojowi i demokratycznemu postępowi" — tak zilustrował Otto Grotewohl dążenia demokratycznych projektodawców, podstawę i cele nowej konstytucji Niemiec.

Bezpieczny sąsiad

Państwo, w którym decydujący głos posiadają szerokie rzesze pracujących, takie państwo dla nikogo nie jest niebezpiecznym sąsiadem. Rozwój naszych stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych ze Zw. Radzieckim i z ludowymi demokracjami jest tego najlepszym przykładem. Dlaczego tak jest — bo robotnik nie dąży do wojny, ani do podbojów. Jego kapitałem — praca. Jego dążeniem — pokój.

Toteż prawdziwie demokratyczne państwo niemieckie, w którym klasa robotnicza będzie odpowiedzialna za losy narodu, będzie odpowiedzialna za losy narodu, będzie bezpiecznym sąsiadem, sąsiadem, z którym z pewnością potrafimy znaleźć wspólny język pokoju.

J. Ryg.

Wyższe szkolnictwo w ZSRR

60 miliardów rubli na oświatę

Dnia 15 października Centralny Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów ZSRR ogłosił wyniki znakomitych osiągnięć narodu radzieckiego w trzecim kwartale 1948 roku.

Równolegle z rozwojem przemysłu, gospodarstwa wiejskiego, transportu wraz z odrodzeniem i odbudową radzieckich wsi i miast rozwija się kultura radziecka. Jaskrawym tego dowodem jest ogłoszenie Urzędu Statystycznego o przyjmowaniu studentów do wyższych i średnich specjalnych szkół ZSRR w roku bieżącym.

Na pierwszy kurs szkół wyższych przyjęto w roku 1948 188 tysięcy studentów. Jest to o 16 proc. więcej niż w przedwojennym roku 1940. W niektórych szkołach, wśród nich w szkołach przygotowujących kadry przemysłowe, łączności gospodarstwa wiejskiego, służby zdrowia ilość studentów przyjętych znacznie przewyższyła uprzednio nakreślone plany. W roku 1948 otwarto cały szereg nowych szkół a wiele z istniejących rozszerzono.

Na pierwszy kurs liceów technicznych przyjęto 360 tysięcy studentów, a więc o 9 proc. więcej niż w roku 1940.

Ogółem uczęszcza obecnie 814 radzieckich wyższych uczelni i 3 i pół tysiąca liceów technicznych około 2 milionów studentów. Tak wielkiej ilości studentów nie posiada żaden kraj na świecie.

Mimo zniszczeń

Nie bacząc na ogromne zniszczenia, spowodowane wojną, (hitlerowcy zniszczyli 334 wyższe szkoły ZSRR) Związek Radziecki potrafił w bardzo krótkim czasie nie tylko odbudować sieć szkół wyższych, ale znacznie ją rozszerzyć. W roku bieżącym otwarto w ZSRR 21 nowych szkół wyższych. Około 200 szkół wyższych powiększyło ilość wydziałów i katedr.

Rząd radziecki nie szczędzi środków na potrzeby oświaty. W roku bieżącym na oświatę wyasygnowano w ZSRR 59 miliardów 100 milionów rubli. Stanowi to w przybliżeniu jedną szóstą część ogólnych wydatków rządu radzieckiego na rok 1948.

Państwo socjalistyczne udostępniło ludziom radzieckim wszelkie rodzaje wykształcenia. Studenci radzieckich wyższych i średnich szkół specjalnych, posiadający dobre i bardzo dobre stopnie otrzymują stypendia państwowe. Studenci szczególnie wyróżniający się otrzymują ponadto stypendia specjalne im. Stalina, Mołotowa, Woroszyłowa i inne.

W państwach kapitalistycznych

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa zdobycia wykształcenia wyższego w państwach kapitalistycznych. W tym czasie, gdy w państwie radzieckim stale wzrasta ilość uczącej się młodzieży, w szkołach wyższych w państwach burżuazyjnych ilość studentów ulega stałemu zmniejszeniu. Według oficjalnych danych, opublikowanych w gazetach amerykańskich 125 tysięcy młodzieży amerykańskiej obojga płci rokrocznie nie może wstąpić na wyższe uczelnie, z powodu braku środków materialnych.

Tysiące młodych Murzynów, żyjących w USA pozostaje bez wykształcenia i zawodu, tylko dlatego, że czarny kolor ich skóry jest nieprzyjemny dla rasistów amerykańskich.

Ale nawet wówczas, jeśli chłopak czy dziewczyna rodziny robotniczej wstąpi na wyższą uczelnię, to nigdy nie ma pewności, czy potrafi ją ukończyć. Wiadomo, że niemniej jak 40 proc. studentów rozpoczynających wyższe studia nie ma możliwości ukończenia ich.

W Związku Radzieckim, gdzie niezmiennie z roku na rok stale podnosi się dobrobyt ludzi pracy, gdzie student otoczony jest troską państwa każdy uczący się pewny jest, że będzie miał możliwość ukończenia studiów. Po otrzymaniu dyplomu młody specjalista natychmiast zgłasza się do pracy. W Związku Radzieckim nie ma i nie może być bezrobocia.

Przekroczenie planu

O tym jak bardzo dostępne są dla ludzi radzieckich wszelkie rodzaje wykształcenia świadczy fakt, że z 13 i pół miliona ludzi, posiadających w Związku Radzieckim ukończone średnie i wyższe — 11 milionów uzyskało je w latach władzy radzieckiej.

W myśl pięcioletniego planu powojennego, wyższe uczelnie ZSRR winny dać państwu ponad 600 tysięcy inżynierów, lekarzy, ekonomistów, agronomów, pedagogów, ludzi najróżnorodniejszych zawodów. Licea techniczne winny w tym okresie wypuścić 1.300 tysięcy młodych specjalistów.

Ogłoszenie Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR z dnia 15 października 1948 roku daje podstawę, że wyższe i średnie szkoły specjalne w państwie radzieckim przekroczą zadania zawarte w planie. Dadzą one w oznaczonym terminie narodowi radzieckiemu milionową armię przodującej inteligencji radzieckiej, uzbrojonej w wiedzę i gotowej do entuzjastycznej pracy dla dobra Ojczyzny Socjalistycznej.

W. Tregubow

Produkcja węglowa Ziem Odzyskanych

Wysoki udział Ziem Odzyskanych w produkcji ogólno-polskiej, węgla brunatnego jest wynikiem wykorzystania uzyskanych na tych ziemiach zasobów naturalnych.

Wspomniane zasoby są wielokrotnie wyższe od istniejących ocenę rozmiarów pokładów węgla w granicach opłacalnej eksploatacji, a więc sięgających do 1000 m w głąb ziemi okazuje się, że Polska dzięki odzyskaniu ziem zachodnich powiększyła swój stan zasobów tylko o 10 proc.

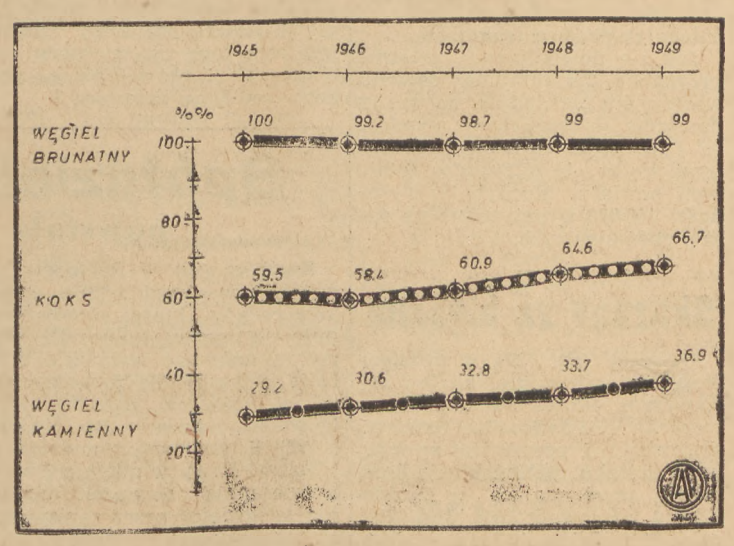

przed wojną na ziemiach polskich i dlatego Ziemie Odzyskane dają prawie 100 proc. ogólnopolskiej produkcji węgla brunatnego.

Odwrotnie przedstawia się sytuacja jeżeli chodzi o węgiel kamienny. Biorąc za punkt wyjścia Na Górn. Śląsku (ziemie dawne) wg. przedwojennych źródeł zasoby te oceniano na 60 miliardów ton, podczas gdy na opolską część tegoż Śląska przypadało 3,5 miliarda ton, a na zagłębie dolnośląskie 3 miliardy ton. Mimo takich warunków — jeżeli chodzi o zasoby — produkcja powojenna kopalni na Z. O. jest proporcjonalnie do ziem dawnych bardzo wysoka. W roku ubiegłym stanowiła 32,8 proc., a w trzecim roku planu osiągnie pozycję 36,9 proc. Jest to wynikiem równomiernej eksploatacji i równomiernego inwestowania

Faktem jest, że w okresie wojennym rabunkowa gospodarka okupanta w wyższym stopniu dotknęła górnictwo na ziemiach dawnych niż na Ziemiach Odzyskanych. Wysoki udział kopalni Z. O. w produkcji ogólno-polskiej świadczy o zdrowych gospodarczo warunkach eksploatacji węgla po ostatniej wojnie.

Trzecią kolejną pozycję, a drugą co do ważności po węglu kamiennym, stanowi w całokształcie produkcji węglowej wytwórczość koksu. I tu, dzięki ocalałym względnie odbudowanym koksowniom, udział Z. O. w produkcji ogólno-polskiej przedstawia bardzo poważną pozycję.

Pełne wykorzystanie bogactw węglowych Z. O. przez gospodarkę polską nie tylko jest warunkiem odbudowy i rozbudowy innych działów produkcji, lecz również stwarza poważne podstawy dla zaopatrzenia przez Polskę zagranicznych rynków w węgiel, który w gospodarce niemieckiej stanowił wyłącznie źródło powiększenia niemieckiego potencjału militarnego.

Mickiewicz w literaturze CSR

Warszawa. (PAP) Z okazji 150 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza Instytut Słowiański w Pradze przygotowuje wydanie w języku czeskim monografii pióra prof. Mariana Szyjkowskiego pt.: „Mickiewicz w czeskiej twórczości literackiej".

Zjednoczenie bratnich organizacji opiekuńczo-wychowawczych Ch. i R. — T. P. D. to zdobycz mas pracujących

Półtora miliona listów wysłano z WZO

Wrocław (st). Od dnia otwarcia Wystawy Z. O. do dnia 25 października, zwiedzający nadali ogółem 1.450.000 listów zwykłych, 22.583 listy polecone i 5.374 depesz. Rozmów telefonicznych przeprowadzono w tym okresie na terenach wystawowych 8.411.

O sprawności działania poczty na W. Z. O., świadczy fakt, iż w ciągu trzech miesięcy nie wpłynęła ani jedna skarga na działalność poczty. Na terenach wystawowych zatrudnionych było ogółem 62 pracowników pocztowych.

Więcej książek w bibliotekach gminnych

Opole. (cm) Ministerstwo Oświaty przydzieliło około 1.500 książek Powiatowej Bibliotece w Opolu, celem zasilenia punktów bibliotecznych w powiecie, a szczególnie bibliotek gminnych. Dążeniem Ministerstwa jest zasilenie powiatu książkami tak, aby każda biblioteka gminna posiadała około 3.000 książek.

W walce z anarchią

Patrol drogowy przy nocnej pracy

Bytom (jł). Na zaproszenie bytomskiego oddziału Związku Zawodowego Transportowców bierzemy udział w nocnej akcji zwalczania anarchii drogowej. Z Bytomia wyruszają 3 lotne patrole samochodowe, jeden w kierunku Chorzowa, drugi na Świerklaniec, trzeci w stronę Opola. Jesteśmy w grupie ostatniej: funkcjonariusz ze Służby Zewnętrznej MO, wojewódzki ekspert ze Zw. Zaw. Transportowców, inż. Baran, kierowca z opaską kontrolera i obserwator prasowy.

W drodze inż. Baran udziela kilku informacji: Zw. Zaw. Transportowców jest organizacją, zrzeszającą wszystkich pracowników z dziedziny transportowej, począwszy od pilotów lotniczych, poprzez marynarzy, szoferów, motocyklistów, aż do zawodowych woźniców i nawet numerowych na dworcach. Wyłączeni są wojskowi i kolejarze. Oddział bytomski, któremu przewodniczy inż. Bodzioch, liczy 600 członków. Poza działalnością zawodowo-organizacyjną Związek wydatnie pomaga władzom bezpieczeństwa w uporządkowaniu ruchu drogowego, który dotąd pochłania jeszcze tyle ofiar ludzkich. Leży to zresztą w interesie transportowców gdyż stałe kontrole są najlepszym środkiem wychowawczym dla kierowców.

— Jak często przeprowadzacie lotne kontrole?

— Nasz oddział przeprowadza je na swoim odcinku przeciętnie 3 razy w tygodniu. Wozy z benzyną stawiają do dyspozycji zjednoczenia, jest to z ich strony dobrowolna danina na walkę z anarchią drogową.

— Do jakiej liczby dochodzą uchybienia drogowe?

— Niestety, jeszcze do 60 proc.

Zatrzymujemy się za Miechowicami. Punkt kontrolny jest gotowy w okamgnieniu. Łapiemy pierwsze wozy. Rewizja jest błyskawiczna, aby nie hamować ruchu. Kontrolerzy ograniczają się do stwierdzenia papierów i sygnalizacji świetlnej. W ciągu kilkunastu minut przez punkt nasz przechodzi przeszło 20 różnego rodzaju pojazdów. Większość wykazuje najczęściej braki świetlne, z dokumentami jest na ogół w porządku.

— Panie, co ja mam zrobić, kiedy kierownik wysłał mnie tym wozem! — biada szofer „jednookiego" auta.

— Winien pan był odmówić wyjazdu. Skoro pan siada na wóz z defektem świetlnym, bierze pan na siebie odpowiedzialność za nocne wypadki.

Jeżeli wierzyć mamy zapewnieniom szoferskim, to jeszcze teraz niektórzy dyrektorzy zmuszają swych kierowców do wyjazdu na zepsutych wozach.

— Ja służbowo jadę do kopalni — oświadcza jakiś motocyklista — Akurat przed chwilą „nawaliła" bateria i światło zgasło.

Niektórzy chętnie płacą mandat karny, byle jak najszybciej wydostać się z zasięgu punktu kontrolnego. Inni jednak targują się, jak przekupki. Kiepsko na tym wychodzą, bo z chwilą sporządzenia doniesienia karnego zamiast 200 zł zapłacą 560 zł.

Kierowca ciężarówki RTPD dostał taką naganę, że starczy mu na czas dłuższy. Szofer eleganckiej limuzyny, został zanotowany z powodu braku kontroli. Wóz należał do jakiegoś wyższego urzędu, brak kontroli nasunął podejrzenie, że to warzywo wybrało się na wycieczkę.

A oto furmanka konna bez jakiegokolwiek światła. Znaleźlo się na punkcie kontrolnym dwóch takich woźniców. Tłumaczą się, że z rana wyjechali do roboty i teraz dopiero mogą wracać.

— Zapłać pan 200 zł — radzi funkcjonariusz MO — i wypisuje mandat.

— Panie sierżancie, nie mam ani grosza przy duszy.

— No, to będzie doniesienie i zapłaci pan 560 zł.

Słysząc to, woźnica wyciągnął 200 zł i przyrzekł, że już nigdy nie pojedzie bez latarki. Również drugiemu wytłumaczono, że ukarany zostaje dla własnego dobra, aby brakiem światła nie narażał na niebezpieczeństwo siebie i innych.

Wróciwszy do Bytomia, dowiadujemy się, że ekipy chorzowska i świerklańska, również skontrolowały po kilkadziesiąt pojazdów z wynikiem podobnym do naszego. Rozmówcy nasi zapewniają jednak, że sytuacja na drogach jest już znacznie lepsza w porównaniu z uprzednimi miesiącami.

Komisja Specjalna działa

Grzywny na bogaczy wiejskich

za wyzyskiwanie małorolnych chłopów

Katowice (bb). Mimo ciągłej walki, jaką władze prowadzą z wyzyskiem małorolnych chłopów przez bogaczy wiejskich, zdarzają się jeszcze wypadki ściągania przez tych ostatnich nadmiernych opłat za prace i wypożyczanie maszyn rolniczych w ramach pomocy sąsiedzkiej. Szczególnie daje się to odczuć w jesieni, kiedy jest duże zapotrzebowanie na maszyny rolnicze i młockarnie.

Ostatnio w Komisji Specjalnej była rozpatrywana sprawa Franciszka Rajnerta, zamieszkałego w Bykowinie. Rajnert, znany bogacz wiejski, właściciel 15-hektarowego gospodarstwa i 3-piętrowej kamienicy, ciągnął również duże zyski z wypożyczania maszyn do młócenia, pobierając za wymłócenie 100 kg żyta 400 zł, podczas, gdy cena w ramach pomocy sąsiedzkiej została ustalona na 192 zł od 100 kg żyta. Po rozpatrzeniu sprawy przez Komisję Specjalną, Rajner został ukarany grzywną w wysokości 100.000 zł.

W podobny sposób postępował Józef Strach z Gołonogu. Pobierał on od rolników za godzinę omłotu 1000 zł. wówczas, gdy według cennika Samopomocy Chłopskiej w Będzinie, mógł pobierać za godzinę młócenia 400 zł. Strach został ukarany grzywną w wysokości 20 tys. zł.

Oby kary te stały się przestrogą dla bogaczy wiejskich, wyzyskujących ciężkie położenie materialne chłopów małorolnych i brak dostatecznej ilości maszyn rolniczych.

Sensacyjny proces w Gliwicach

Sprawcy zatrucia 66 uczniów przed Sądem

Gliwice (fn). W Sądzie Okręgowym w Gliwicach rozpoczęła się rozprawa przeciwko właścicielowi firmy rzeźniczej przy ul. Wieczorka w Gliwicach, *Stanisławowi Dzidowskiemu, lekarzowi weterynarii Zygmuntowi Leśniowskiemu* oraz zast. dyrektora Szkoły Przysposobienia Przemysłowego Nr 24 *Józefowi Szwajcerowi*, oskarżonym o spowodowanie zatrucia nieświeżym mięsem i przetworami mięsnymi 66 studentów szkoły. W procesie tym zeznawać będzie 70 świadków.

Akt oskarżenia zarzuca *St. Dzidowskiemu*, że w czerwcu br. sprzedał on 59 kg tzw. podróbek oraz 65 kg kiszki kaszanej w stanie zepsutym dla potrzeb SPP Nr 24, spożycie których spowodowało zatrucie wychowanków szkoły. Niezależnie od tego dostarczył on 10 kg kiełbasy w stanie, nie nadającym się do użytku, będącej w stanie rozkładu. *Zygmunt Leśniowski*, jako miejski lekarz weterynarii przekroczył swoją władzę, pieczętując wbrew swoim uprawnieniom mięso, pochodzące z nielegalnego uboju od osk. Dzidowskiego. Dr Leśniowski stemplował mięso to w warsztacie rzeźniczym Dzidowskiego, a następnie wydawał Szkole Przysp. Przem. zezwolenie na jego spożycie.

Dziś, gdy kobieta stała się samodzielna, niezależna, a małżeństwo przestało być interesem, można śmiało powiedzieć, że młodszy od żony mąż może być tak dobry, jak każdy inny, starszy i stateczny...

Z »Przyjaciółki« NR 34 (wł. 124)

Osk. Dzidowski nakłaniał lekarza do wystawienia zaświadczeń, niezgodnych z prawdą i na ich podstawie sprzedawał także w sklepie mięso z potajemnego uboju. Józef Szwajcer, zast. dyrektora SPP dla spraw administracyjno - gospodarczych, przekroczył swoją władzę, tolerując fakt dostarczania przez osk. Dzidowskiego dla potrzeb SPP mięsa i przetworów mięsnych złej jakości. Wydawał on następnie polecenia sporządzenia z tego mięsa posiłków dla wychowanków. Zakład i spowodował potajemny ubój w szkole SPP chorej świni. W czasie trwania śledztwa w sprawie zatrucia studentów, polecił on usunąć z magazynu pozostałe, a niespożyte jeszcze ok. 2 kg kiełbasy, spożycie której spowodowało masowe zatrucia.

Na skutek orzeczenia Komisji Sanitarnej warsztat i sklep Dzidowskiego zostały zamknięte.

Osk. Dzidowski zaprzecza wszystkim stawianym mu zarzutom, przyznaje się jedynie do dokonania u siebie w warsztacie uboju 6 świń 3 cieląt i 1 barana, czego — jak sądził — nie uważał za przestępstwo, ponieważ posiadał zezwolenie lekarza weterynarii. Na zarzuty częstego dokonywania uboju wyjaśnia, że doniesienie to jest nieprawdziwe

Przed premierą sztuki Majakowskiego

Państwowy Teatr Śląski

w miesiącu pogłębiania przyjaźni z ZSRR

Katowice. Państwowy Teatr Śląski przygotował się starannie do uroczystości, związanych z miesiącem wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej. Wystawiona w ub. sezonie jedna z ostatnich sztuk Gorkiego, „JEGOR BUŁYCZOW i INNI", została wskrzeszona we wspomnianym miesiącu.

Na uroczystej akademii dnia 7 listopada teatr występuje z premierą poematu październikowego „Dobrze" Majakowskiego. Poemat ten przypomina wielkie dni rewolucji. W przedstawieniu bierze udział większość zespołu. Ilustrację muzyczną opracował prof. Stryja, przy czym jedną z pieśni do słów Majakowskiego skomponował specjalnie Witold Krzemieński.

W związku z jubileuszami teatralnymi w Związku Radzieckim i z premierą „Dobrze" Państwowy Teatr Śląski wydaje jednodniówkę pt. „Wieczory teatralne", poświęconą Majakowskiemu i w ogóle teatrowi rosyjskiemu. W samym gmachu teatru została otwarta wystawa radzieckich wydawnictw teatralnych. Jeden z członków zespołu tłumaczy na język polski „Etykę zawodu aktorskiego" Stanisławskiego, który skierował na nowe tory wychowanie aktora. Tłumaczenie to, specjalnie przygotowane na 7. 11. w dniu tym służyć będzie jako gazetka ścienna w świetlicy zespołu.

Zmiażdżony przez tramwaj

Wałbrzych. (bro) Dnia 30 ub. miesiąca górnicy zgromadzeni na przystanku tramwajowym Biały Kamień (mijanka), byli świadkami śmierci, jaką poniósł jeden z ich kolegów.

Na przedni pomost tramwaju idącego w kierunku Solic, wsiadł na mijance z nieprawidłowej strony **Jakub Sztyl**, zamieszkały przy ul. 11 Listopada 4, nie zważając, że ze strony przeciwnej nadchodzi drugi tramwaj. W chwili, gdy lekkomyślny pasażer stał na stopniach, przód nadjeżdżającego wozu przycisnął go do drzwi. Nieszczęśliwy dostał się między ściany dwóch tramwajów, które przygniotły go, powodując zmiażdżenie klatki piersiowej, głowy i bioder. Sztyl poniósł śmierć na miejscu.

Nowe punkty opieki nad matką i dzieckiem

Katowice (wk). Z dniem 1 bm., w wyniku wzmożonej działalności ChTPD przed zbliżającą się zimą, przy pomocy Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej i Gminnych Rad Narodowych utworzono na odcinku wiejskim 7 punktów opieki nad matką i dzieckiem.

Nowe punkty opieki otrzymały powiaty: Rybnik — w Jankowicach, Cieszyn — w Istebnej, Koźle — w Raszowej, Strzelce — Izbicku, Będzin — w Łagiszy, Gliwice — w Sławniowicach i powiat Głubczyce. Dzięki intensywnej współpracy organizacji samorządowych i spółdzielczych z ChTPD, w tych 7 powiatach matki i ich dzieci na wsi będą miały zapewnioną pomoc materialną i należytą opiekę.

Wzrosną kadry planistów

Inauguracja roku akademickiego

na Wyższym Studium Naukowej Organizacji

Katowice (wk). W auli Śl. Technicznych Zakładów Naukowych odbyła się we wtorek 2 bm. inauguracja roku szkolnego Wyższego Studium Naukowej Organizacji.

Zebranych wykładowców i słuchaczy powitał dyrektor Studium, Michał Berger, który nakreślił cele i zadania, jakie uczelnia ma spełnić. — Studium nasze — mówił dyr. Berger — ma dostarczyć przemysłom: węglowemu, hutniczemu i chemicznemu kadr wykwalifikowanych planistów. W ustroju sprawiedliwości musimy oprzeć zasady organizacji planowania na podstawach naukowych. Na obecnym etapie struktury gospodarczej wszystkie elementy gospodarki są włączone w plan gospodarczy. Zaznajomienie się więc słuchaczy z zasadami planowania, z naukowym opracowaniem planu, będzie jednym z głównych celów nauki. Prócz tego, słuchacze w rocznym kursie otrzymają wiadomości o realizowaniu nakreślonego planu i kontroli organizacji pracy. W tym roku CZPH, doceniając znaczenie szkoły udziela jej całkowitej subwencji.

Wykład inauguracyny o zmianie organizacji pracy i historycznym rozwoju gospodarki człowieka wygłosił inż. Roman Fidelski. Na inauguracji roku byli obecni przedstawiciele CZPW, CZPH i CZPChem.

Utalentowani górnicy

będą szkoleni w specjalnych ośrodkach

Sosnowiec (wel). Przy Centralnym Ośrodku Kulturalno-Oświatowym C. Z. Z. G. w Sosnowcu istnieje Referat Twórczości Amatorskiej i Artystycznej, który opracował projekt realnej pomocy i opieki nad artystami - amatorami, rekrutującymi się spośród górników.

W listopadzie br. będą zorganizowane specjalne ośrodki szkoleniowe w Rybniku, Rudzie Śl., Siemianowicach, Wałbrzychu i Jaworznie, w których będzie szkolonych około 150 górników, wykazujących zdolności artystyczne. Szkolenie będzie prowadzone raz w tygodniu, co pozwoli chętnym kontynuować równocześnie pracę zawodową.

Szkolenie odbywać się będzie na koszt Związku Górników, który zaopatrzy uczniów w potrzebne materiały. Uczestnicy kursu zapoznają się z techniką malarską, rysunkami i rzeźbą. Akcja Związku stwarza możliwości rozwoju zdolności artystycznych, które przejawiają często górnicy zawodowi.

Kredyty dla rolników

Sprawa powstałych nieużytków

Wałbrzych. (bro) Najważniejszym problemem bieżącej gospodarki rolnej powiatu wałbrzyskiego stały się nieużytki, które powstały ostatnio skutkiem przesunięć w obsadzaniu gospodarstw rolnych. Odłogi pojawiły się w gm. Kuźnica Świdnicka w ilości 100 ha po 10 opuszczonych gospodarstwach. 40 ha już przydzielono okolicznym osadnikom, pozostałe zaś 60 ha nieużytków jest w stanie likwidacji — likwiduje się je za pomocą traktorów z ośrodka maszynowego Stare Bogaczewice.

Powierzchnię odłogów w gminie Pełcznica oblicza się na około 50 ha, które będą rozparcelowane w najbliższym czasie. Część otrzymują osadnicy, część zaś miejscowa Szkoła Rolnicza jako pola doświadczalne.

W powiecie wałbrzyskim, liczącym 17.251 ha ziemi uprawnej, zaplanowano na zasiewy jesienne 5.350 ha, z czego 4.300 ha już obsiano, wykonując plan w 80,3 %. Dotychczas zaorano 5.620 ha, z 301 ha za pomocą traktorów.

Jak się dowiadujemy, ostatnio przyznano dla rolników powiatu wałbrzyskiego kredyty na zakup nawozów sztucznych w wysokości 1.000.000 zł, co pozwoli zaopatrzyć się w nie wszystkim rolnikom powiatu. Kredyty w wysokości 540.000 zł przyznano na zakup zbóż siewnych.

Szkoła Ch. i R. — T. P. D. wychowuje nowego człowieka dla Polski Ludowej.

Skazanie renegata

PSZCZYNA. (om) 44-letni Rudolf Karsch, zamieszkały w Tychach, pow. Pszczyna, uważał, że podpisanie „volkslisty" przyniesie mu poważniejsze korzyści w okresie okupacji niemieckiej Sąd Okręgowy za zgłoszenie przynależności do narodowości niemieckiej skazał Karcha na sześć miesięcy więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat 3.

Wycieczka młodzieży czechosłowackiej

zwiedza huty i kopalnie Śląska

Katowice (ib). Na zaproszenie Działu Kadr Ministerstwa Przemysłu i Handlu, 25 października br. przybyła do Polski wycieczka 17 uczniów zakładów „Skoda" z terenu całej Czechosłowacji, szczególnie wyróżnionych przodowników pracy. Wycieczka zwiedziła dotychczas Wrocław wraz z Wystawą Ziem Odzyskanych, Szczecin i Warszawę. W dniu Święta Umarłych, bawiąc w Oświęcimiu, złożyła wieńce pod pomnikiem poległych żołnierzy Armii Czerwonej oraz pod „Ścianą śmierci", następnie zwiedziła Kraków i Wieliczkę a w dniu 2 bm. przybyła na Śląsk. Program pobytu czechosłowackich młodzieżowych przodowników pracy na naszym terenie przewiduje zwiedzenie huty „Pokój" w Nowym Bytomiu, kop. „Prezydent" w Chorzowie oraz rozegranie meczów koszykówki i piłki nożnej z polskimi uczniami szkół przemysłowych.

W czasie swego 14-dniowego pobytu w Polsce, uczniowie czechosłowaccy nawiązali serdeczne kontakty z naszą młodzieżą, interesując się żywo warunkami jej pracy i nauki.

Przewiduje się, że z wiosną przyszłego roku w drodze wymiany wyjadą do Czechosłowacji najlepsi wyróżnieni uczniowie polskich szkół przemysłowych, przodownicy pracy.

Jeszcze jeden węzeł sympatii

Rozgłośnie Polski i Czechosłowacji

rozszerzają wymianę programów

Katowice (bb) Niewielu radiosłuchaczy wie o tym, że codzienne audycje, wymieniane obecnie między radiofonią polską i czechosłowacką, nadawane od godziny 5.10 do 6 rano, są wynikiem inicjatywy, powstałej w czasie pierwszej konferencji przedstawicieli rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach i rozgłośni Radia Czechosłowackiego w Ostrawie, odbytej na wiosnę bież. roku. Audycje te, które w dużej mierze przyczyniają się do pogłębienia przyjaźni obu narodów, stały się wkrótce tak popularne, że od października są nadawane przez wszystkie rozgłośnie radia obu krajów.

Obecnie współpraca ta przybiera większe rozmiary. W dniach ostatnich bawiła w Ostrawie delegacja Polskiego Radia z Katowic z dyrektorem okręgu, Burczakiem i dyrektorem programowym, Powrożniakiem na czele. Celem wyjazdu było dalsze pogłębienie współpracy radiowej obu rozgłośni. Goście polscy, serdecznie podejmowani przez kolegów czechosłowackich, zwiedzili szczegółowo studia i urządzenia rozgłośni w Ostrawie oraz radiostację w Świnowie. W odbytych rozmowach ustalono wytyczne dalszej wymiany programowej, które przedłożone zostaną dyrekcjom naczelnym radia polskiego i czechosłowackiego.

Skazany za bigamię

Wrocław (st). Na 6 miesięcy więzienia za bigamię skazany został przez wrocławski Sąd Okręgowy Józef Pawłowski. Pawłowski, mimo, iż pozostawał w ważnym związku małżeńskim z żoną Janiną, przebywającą w Busku-Zdroju, wprowadził w błąd Helenę G. i podając się za kawalera, zawarł z nią ślub we wrocławskim Urzędzie Stanu Cywilnego. Po ujawnieniu przedstępstwa. Pawłowski tłumaczył się, iż wniósł do sądu skargę rozwodową w stosunku do pierwszej żony, która miała go rzekomo zdradzać.

Spółdzielnia cechów

powstała w Raciborzu

Racibórz (fg) W Raciborzu powstała nowa spółdzielnia członków cechów, której składy znajdują się przy ul. Solnej 23, gdzie można nabywać wszystkie branżowe artykuły dla piekarzy, rzeźników, krawców, szewców, kowali, stolarzy, ślusarzy itp. Niektóre z tych artykułów już nadeszły.

Rzemieślnicy w mieście i w powiecie mają obowiązek popierania spółdzielni przez zapisywanie się na członków i kupowanie w niej wszystkiego, czego potrzebują w swym zawodzie. Każdy członek którego bądź cechu musi być równocześnie członkiem spółdzielni cechowej.

Spółdzielnia znajduje się w ciężkich warunkach kredytowych, toteż oczekuje pomocy ze strony kompetentnych czynników. Od Okręgowego Związku Cechów w Gliwicach spodziewać się należy wykończenia domu, w którym mieszczą się składy spółdzielni oraz biura raciborskiego podokręgu Związku Cechów. Na wykończenie czekają drugie i trzecie piętro, gdzie brak zupełnie okien, pieców, światła itp. Nadmienić wypada, że Elektrownia zażądała przeszło 27.000 zł. za dołączenie prądu.

Inicjatorzy nowej spółdzielni nie tracą jednak nadziei i są przekonani, że uda im się na pewno pokonać wszystkie trudności i że spółdzielnia stanie na mocnych fundamentach.

Na nowej drodze

Organizacja służby zdrowia

Na krajowej naradzie aktywu partyjnego PPR służby zdrowia wiceminister dr Sztachelski wygłosił obszerny referat na temat organizacji służby zdrowia w Polsce.

Poniżej podajemy w streszczeniu referat dra Sztachelskiego:

W okresie kapitalizmu podstawą pomocy lekarskiej był gabinet prywatny, a zasada odpłacalności za świadczenia lekarskie ograniczyła w praktyce zasięg pomocy jedynie do klasy posiadającej.

Pierwszym wyłomem w tym systemie było lecznictwo ubezpieczeń społecznych wywalczone przez klasę robotniczą. Było ono jednak przez dłuższy okres nieznacznym dodatkiem do podstawowego systemu opieki lekarskiej, opartej na prywatnej praktyce.

Obecnie stoimy wobec wielkiego zagadnienia zapewnienia pomocy lekarskiej nie cienkiej warstwie burżuazji miejskiej i wiejskiej, lecz wielomilionowym masom robotniczym i biedniejszym chłopom. Musimy wyrównać wielowiekowe krzywdy mas ludowych i na naszym odcinku i dla tego powinniśmy dać robotnikom i chłopom pierwszeństwo w korzystaniu z instytucji leczniczych. Trzeba, żebyśmy z całą świadomością dostosowali ustrój, organizację i działalność służby zdrowia do potrzeb świata pracy. To jest nowe i główne zadanie współczesnej służby zdrowia.

Nie tylko inne organizacje

Potrzebna jest nie tylko inna organizacja, lecz również inny stosunek do nowego pacjenta coraz liczniej ujawniającego się w naszych instytucjach. Stosunek ten musi być nacechowany uczuciem głębokiej solidarności z klasą robotniczą, z niezamożnym chłopem.

Szerokie rzesze robotnicze korzystają z opieki lekarskiej przede wszystkim w ramach lecznictwa ubezpieczeniowego. Głębokie niezadowolenie z funkcjonowania wielu ogniw tego aparatu jest spowodowane nie tylko błędami organizacyjnymi i biurokratyzowaniem, które wymagają podstawowej reorganizacji, lecz również szeregiem bardzo istotnych trudności.

Pierwsza podstawa trudności — to brak lekarzy w całym szeregu ośrodków robotniczych. Nie czekając na te kadry, które wyjdą w ciągu najbliższych lat z uniwersytetów, można i należy w ciągu 1949 r. zwiększyć ilość lekarzy w lecznictwie ubezpieczeniowym, przez:

1. **Nałożenie na ogół lekarzy obowiązku pracy od 5—7 godzin dziennie w instytucjach lecznictwa zorganizowanego. Da to znaczne rezultaty, gdyż ok. 100 lekarzy nie pracuje w społecznych zakładach służby zdrowia a ok. 1.000 pracuje tylko po 3 godziny dziennie.**

2. **Przesiedlenie lekarzy z paru większych miast, gdzie liczba ich jest wzgl. za duża na inny teren i wykorzystanie ich przede wszystkim w lecznictwie ubezpieczeń społecznych.**

3. **Obciążyć lekarzy, pracujących w przychodniach ogólnych, w ośrodku zdrowia obowiązkiem przyjmowania chorych — ubezpieczeniowych.**

Na terenie wiejskim w trosce o biedniejszego chłopa, można i należy:

1. **Od początku 1949 r. zróżnicować taksy szpitalne, ustalając dla biednych i średniorolnych opłaty niższe.**

2. **W ciągu 1949 r. zakończyć akcję osiedlenia położnych w każdej gminie, osiągając liczby położnych we wsiach co najmniej 3.000.**

Myśl klasowa musi się wyrażać w całości pracy instytucji służby zdrowia i administracji służby zdrowia. Każdy program działania, każdy opracowany plan czy przeprowadzona akcja musi być głęboko przeniknięta myślą o potrzebach i troskach człowieka pracy.

Stanowisko lekarzy

Dr Sztachelski omówił również obszernie znane już wszystkim procesy lekarzy krakowskich. Na krakowskiej klinice ginekologicznej chorzy traktowani są wyłącznie jako „materiał operacyjny", co jest nie tylko błędem lekarskim, lecz również niedopuszczalnym aspołecznym stosunkiem do chorego człowieka.

Na jeszcze jeden szczegół zwrócił uwagę dr Sztachelski: profesorowie Uniwersytetu Krakowskiego, zaproszeni przez władze sądowe dla wyrażenia opinii w procesach lekarzy, nie umieli zachować właściwej postawy moralnej i nie zdobyli się na potępienie winowajców, natomiast powodując się fałszywym uczuciem solidarności zawodowej usiłowali zatrzeć winę aspołecznych lekarzy.

Stanowisko zajęte przez lekarzy krakowskich — stwierdził dr Sztachelski — budzi nie tylko głęboką troskę, ale również i zdecydowany protest. Nakreślona przez profesorów krakowskich rola lekarza, do obowiązków którego należy tylko „przyjąć chorego, zbadać i wypisać receptę" — jest dziś uważana za niemoralną i przestępczą. Z takiego formalnego stosunku do chorych i pracy, sądy Rzeczypospolitej wyciągają i będą wyciągać konsekwencje karne.

Reforma studiów

Mówiąc o reformie studiów lekarskich dr Sztachelski zaznaczył: „Trzeba dokonać wielkiego wysiłku, aby kliniki uniwersyteckie były pod każdym względem wzorem wychowania lekarskiego. Trzeba oprzeć postawę młodego lekarza wobec społeczeństwa chorego i swej pracy na trwałych podstawach światopoglądowych. Trzeba oprzeć się na jasnej świadomości klasowej, na systematycznym wychowaniu politycznym".

W końcu omawiając sprawę młodszego personelu lekarskiego dr Sztachelski powiedział:

„Baczną uwagę należy zwrócić również na pracę pielęgniarek i sanitariuszek. Ta grupa personelu lekarskiego kształtuje m. in. atmosferę w zakładach leczniczych nadając im określone oblicze i styl. Szpitale stają się często placówkami reakcyjnej i agresywnej propagandy klerykalnej, mającej przejrzysty i świadomy cel polityczny. **Nie odmawiając wierzącym prawa korzystania z pociechy religijnej, należy jednak zdecydowanie zlikwidować szykany i nacisk fanatyków na chorych areligijnych. Usunięcie objawów średniowiecza z naszych szpitali można dokonać przede wszystkim w oparciu o zdrowe i postępowe kadry pielęgniarek, przez systematyczną pracę ideowo - wychowawczą w tym środowisku, przez reformę programów nauczania w szkołach pielęgniarskich.** Masową akcja szkolenia personelu średniego musi nam dać nie tylko gruntownie fachowo przygotowane, ale również świadome, polityczne kadry pielęgniarek".

Wolne posady

ODLEWNIA staliwa w Myszkowie poszukuje inżyniera lub technika - elektryka. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować do wydziału personalnego. 6528d

Posad poszukują

KULTURALNA starsza pani przyjmie posadę wychowawczyni do 3—5 letn. dziecka, wład. popr. jęz. polskim. Łask. zgłoszenia do Dz. Zach. Katowice pod „Wychowawczyni". 1845g

SIŁA biurowa ze znajomością księgowości, maszynopisma, prowadzenia kasy, sporządzania list płacy z praktyką w przedsiębiorstwie budowlanym poszukuje pracy. Miejscowość obojętna. Oferty do Dz. Zach. Katowice pod Nr. 10912. 1944g

BILANSISTA z wyższym wykształceniem i wszechstronną praktyką administracyjno-handlową w przemyśle, skarbowości, sądownictwie — poszukuje odpowiedniego pola do działania. Miejscowość obojętna. Łask. oferty proszę do „Czytelnika" Katowice dla „Mgr.". 1938g

SEKRETARKA - korespondentka, steno-maszynistka, średnie wykształcenie, 9-letnia praktyka w dużych przedsiębiorstwach, obznajomiona z buchalterią, przyjmie posadę sekretarki — korespondentki, poprowadzi biuro w Bytomiu. Zgłoszenia: Dziennik Zach. Bytom pod „Samodzielna". 1825g

POMOC domowa poszukuje pracy, całodzienne utrzymanie. Sosnowiec, Dziewicza 16a, Kwietniewska. 1806g

MAGISTER praw — handlowiec — długa praktyka — energiczny — znajomość branży spożywczej, żelaznej i odnośnych ustaw — zamieni posadę — w Katowicach, Bytomiu, Sosnowcu wzgl. okolicy. Warunek minimum 27 tysięcy. Zgłoszenia: Czytelnik Katowice nr. „10883". 1811g

OSOBA uczciwa, dobrze gotuje, szuka pracy. Oferty: „Czytelnik" Katowice pod „10877". 1817g

CUKIERNIK, pierwszorzędny fachowiec poszukuje pracy miejscowość obojętna. Oferty Katowice Poste Restante pod „Referencje". 6546d

MISTRZ szynciarz, który wykona automat do zatrzaśków, poszukuje pracy Oferty Kurier Szczeciński w Szczecinie pod „Szynciarz" 6532d

Kupna

PASTĘ parkietową — **PARAFINĘ** — większe ilości zakupi „Alfa", Katowice, Ligonia 10. 1841g

MOTOCYKL nowy kupię. Oferty: Dz. Zach. Bytom pod „6236". 1822g

MASZYNĘ do wytłaczania skóry z napędem ręcznym lub motorym kupię. Oferty „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „10,1049". 6542d

Sprzedaże

MŁYŃSKIE maszyny, wszelkie przybory dostarcza firma Kanarek, Kraków. Mazowiecka 35. 6488d

WAGI stołowe znanej marki dostarcza Wytwórnia wag „Mars" Wadowice. (6511d)

SYPIALNIE, jadalnie, gabinety, kuchnie, stoły rozsuwane, krzesła wyścielane, łóżka pojedyncze, szafy, meble biurowe poleca Skład Mebli, Katowice, Starowiejska 3. 6544d

SAMOCHÓD 5 t. ropniak marki „Büssing Nag", dwa napędy, silnik 105 KM stan dobry ogumienie nowe, do sprzedania. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice Nr. 10911. 1843g

SZAFĘ czterodrzwiową, 2 łóżka ze sprężynami, 2 nocne szafki (palisander) do sprzedania. Zgłoszenia: tel. 311-73 od 8 do 11. 1842g

SPRZEDAM suczkę 3-miesięczną Bedlingtona, czystej rasy. Katowice, Powstańców 1 m. 4. 1839g

OKAZYJNE futra: piękne męskie i karakułowe. Komis, Kościuszki 3. 1837g

FUTRO męskie, piżmowce królewskie kołnierz szalowy piękna wydra kanadyjska sprzedam, Katowice Francuska 23/4, godz. 13-15. 1831g

KOTŁY do **GOTOWANIA** od 100—300 ltr. sprzedam. Bytom, Piekarska 7 warsztat. 1827g

4 PRZYCZEPKI, 6 platform, 4 wozy robocze 2 wozy rzeźnickie na oponach i żelaznych obręczach sprzedam. Draga Mikołów, telefon 21175. 1810g

SPRZEDAM silnik pierścieniowy z rozrusznikiem i wyłącznikiem 0 75 KW 920 obr. 125 wolt. Bołdys piekarnia. **IMIELIN.** 1813g

SAXOFON Alt (Es) w b. dobrym stanie sprzedam. Wirek, 1 Maja 87 m. 4. 1815g

JADALKA brąz.-dąb. w b. dobrym stanie do sprzedania, cena 60.000. Oferty: „Czytelnik" Katowice pod „10894". 1821g

MOTOCYKL D. K. W. 350 cm³ luksusowy tył resorowany, natychmiast do sprzedania. Tel. 356-00. 1781g

KASA pancerna 2 mtr. wysokości 1,25 mtr. szerokości, wagi około 3000 kg do sprzedania. Informacji udzieli: inż. Włodzimierz Schoen, podczas dnia Bielsko, Krasińskiego 5, tel. 29-59 wieczorem Biała Bandurskiego 9, tel. 29-58. 1809g

DO SPRZEDANIA: 1) frezarka obwiedniowa marki „Pfauter" do produkcji kół zębatych moduł 0 5—1.5 z indywidualnym napędem. 2) podzielnica uniwersalna oryginalna z kompletem kół zmianowych i tarcz podziałowych o wadze około 70 kg stan pierwszorzędny. Wiadomość: Biuro Techniczne Katowice, Podgórna 3. Tel. 330-76. 1834g

DO SPRZEDANIA: 1) **AZBEST** 85% w płytach 920 x 10 mm. Cena 675 zł za 1 kg. 2) **WYTWORNICA** acetylenowa marki Messer et Company, pojemność 2.5 kg karbidu z wężem gumowym i kompletem palników. Cena okazyjna. Wiadomość: Biuro Techniczne Katowice, Podgórna 3. Tel. 330-76. 1835g

AUTO jednotonowe, tempo czterokołowe w dobrym stanie do sprzedania. **TELEF. 524,37.** 1818g

SPRZEDAM urządzenie 2 pokoi — kuchni oraz pianino koncertowe. Wiadomość Wałbrzych, St. Batorego 47 m. 4. 6534g

MAGIRUS 8 tonowy, nowy z motorem MAN 150 KM po remoncie bez ogumienia korzystnie sprzedam. Oferty „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „10,1023". 6537d

DZIENNIK Ustaw 1918-1939 komplet do sprzedania. Tadeusz Nadel Kraków, Krowoderska 66/6. 6539d

POMADZIARKA cukiernicza do sprzedania. Częstochowa, Waszyngtona 57. 6538d

PIANINO i jadalnię dębową sprzedam. Bytom, Karola Miarki 9 m. 6. 1824g

Zamiany

ZAMIENIĘ pokój Warszawa z używalnością kuchni, wygody centralne Katowice dwa pokoje kuchnia. Zgłoszenia: Marszałkowska 3, m. 5, „181818". 6545d

Gotówka

PRZYSTĄPIĘ do czynnej współpracy z własnymi maszynami do małego warsztatu mech. (bud. aparatów — ślusarnia). Oferty Czytelnik Katowice pod „Tylko Śląsk" 1946g

Mieszkania

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 1/2 pokojowe komfort w Bytomiu na takie samo w Sosnowcu, najchętniej na Pogoni. Oferty kierować: Czytelnik Katowice nr. 10.882. 1812g

MIESZKANIE pięciopokojowe komfort, centrum Bytomia zamienię na mniejsze w Katowicach. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice „Najchętniej willowe". 1814g

MIESZKANIE 2 pokoje duże komfortowe z telefonem, centrum Bytomia do odstąpienia za zwrotem kosztów. Oferty: Dz. Zach. Bytom pod „6236". 1823g

Pokoje

POKÓJ z centralnym ogrzewaniem do wynajęcia. Oferty: Czytelnik Katowice pod „10898". 1830g

Lokale handlowe

LOKAL sklepowy z 2 pokojami, telefon, gaz, woda, śródmieście odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Oferty do Czytelnika Katowice pod „10903". 1840g

POSIADAM lokal przemysłowy ca 100 m² centrum Katowic. Oczekuję propozycji. Oferty: „Czytelnik" Katowice pod „10901". 1832g

PILNE: Sklep z towarem, branża radiowa rowerowa, z powodu wyjazdu korzystnie sprzedam. Tel. 313-45. 1816g

Zguby i kradzieże

SKRADZIONO zaświadczenie obywatelstwa polskiego Krok Jadwigi i Augustyna męża zmarłego oraz książeczkę rejentalną. Krok Jadwiga, Piekary Szarlej, Kościuszki 22. 1926g

ZGUBIONO zaświadczenie obywatelstwa polskiego, książkę wojskową francuską 36569, dowód repatriacyjny z Anglii i inne. Czembor Józef, Chorzów, Chrobrego 3. 1805g

ZGUBIONO wszelkie dokumenty osobiste na nazwisko Ozdoba Wiktor, Brzeziny Śląskie. 1819g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R. K. U. Jarosław, legitymację PPS Borcz Edward zam. Majątek Państwowy Krosnowice Górne 6529d

ZGUBIONO legitymację Nr 7836/48 wydaną przez Państwowy Zakład Emerytalny na nazwisko Tomaszewska Anna, 6530d

SKRADZIONO dokumenty: dowód osobisty, fotografię, kartę repatriacyjną oraz pieniądze, na stacji Kłodzko miasto, na nazw. Kwaśniewska Petronela zamieszkała Duszniki Zdrój Gromniczna 13. 6531d

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU wydaną w Wałbrzych na nazwisko Owczarczak Zygfryd, zam. Kuźnice Świdnickie. 6533d

ZGUBIONO dowód osobisty, odcinek zameldowania, kartę rejestracyjną na nazwisko Stelmaszek Konstanty, zamieszk. Szczawienko. 6535d

Poszukiwania

JADWIGĘ SPODCHAWĘ poszukuje Zofia **KRUSZELNICKA.** Wiadomość: Bytom, ul. Prusa 28/8. 1828g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację B. P. S., legitymację akademicką Koła Medyków, zaświadczenie rejestracji RKU. Sosnowiec nr. 9309, Teper Ryszard. 1773g

UNIEWAŻNIAM legitymację kolejową, zaświadczenie rejestracji RKU. i S.P. Romuald Siedlecki. 1836g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: książeczkę wojskową oraz zaświadczenie ukończenia studiów na rok wstępny na nazw. Mrzyk Jerzy. Zarzecze nr. 82, powiat Bielsko. 1833g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą, oraz dokument ślubu, wydany na nazwisko Świerkot Antonina zam. Bytom, Curie-Skłodowskiej 5. Uczciwego znalazce proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. 1829g

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę Ubezpieczalni Społecznej Nr. U 44336/S-Ryb. Zembok Ludwik, Pszczyna Wyspiańskiego 55. 1807g

UNIEWAŻNIAM zgubione weksle na sumę 1.550 zł. przedwojennych wystawione przez Jana Trelę w Nagłowicach na zlecenia Jana Dworaczka. 1808g

ZARZĄD Miejski w Zabrzu unieważnia kwitariusz podatkowy od Nr 48571 do Nr 48770. Posiadacze kwitów na wpłacone podatki z wyżej wymienionego kwitariusza winni niezwłocznie zgłosić się w godzinach urzędowych do Zarządu Miejskiego Oddział Podatkowy w Zabrzu, celem odnotowania w księdze bierczej. 6736d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną nr 13616 wydaną przez RKU Legnica Szyndler Tadeusz. 6540d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadcz. wierności Góral czyk Albin, Cieszyn, Stary Targ 5. 6543d

Różne

CZYSZCZENIE KOTŁÓW PAROWYCH St. Grabski, Łódź, ul. Żwirki Nr 14. Czyszczenie kotłów parowych wodnorurkowych konstrukcji F-my Babcock Zieleniewski. Do czyszczenia opłonek z kamienia wyjeżdżam z własnym Agregatem roboty wykonujemy solidnie i fachowo. 6505d

KLIENTA, który nie odebrał w garderobie kawiarni „Marago" kapelusza, parasolki i paczki z preciami, prosimy o odebranie. W wypadku nieodebrania rzeczy do dni 14, zostaną one oddane na cel dobroczynny. Kawiarnia „Marago", Katowice, Daszyńskiego 4. 1820g

Porady prawne

„Ślub z autochtonką" — Chorzów. Chce Pan sprowadzić do kraju swą narzeczoną autochtonkę, pochodzącą z Dolnego Śląska wraz z dzieckiem, a przebywających obecnie w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec i nie wie Pan jak się do tego zabrać. Naszym zdaniem winien Pan zgłosić się w Zarządzie Miejskim w Chorzowie jako Starostwie Grodzkim i za jego pośrednictwem wnieść do Misji Polskiej w Berlinie prośbę o repatriację Pańskiej narzeczonej i dziecka wzgl. nie udzielenie jej polskiego paszportu. Narzeczona również winna zgłosić się w tej Misji z taką samą prośbą. Ślub wzięłby Pan w Polsce. Ewentualnie może Pan sam starać się o paszport do radzieckiej strefy okupacyjnej i tam wziąć ślub. Przez ślub narzeczona uzyska automatycznie obywatelstwo polskie. Przy spisywaniu aktu ślubnego należy oświadczyć, iż dziecko jest Pana i że je Pan legitymuje przez następne małżeństwo.

„Poznań — Katowice". Brat przebywający na razie w Niemczech chce udzielić Panu pełnomocnictwa do odebrania jego ruchomości od drugiego brata i zapytuje Pan jaką formę winno mieć to pełnomocnictwo. Upoważnienie do odbioru ruchomości nie wymaga żadnej specjalnej formy i wystarczy naszym zdaniem zwyczajny list do Pana względnie także drugi list do przechowywującego obecnie rzeczy z poleceniem wydania Panu tych rzeczy. Jedynie w razie sporu są dowodu pożądane by było, by brat nadesłał pełnomocnictwo uwierzytelnione przez niemieckiego notariusza. Sądzimy jednak, że bez tego winno się obyć.

70 procentowy inwalida w Ząbkowicach Śl. Inwalida wojenny ubiegający się u władz skarbowych o zaświadczenie, że nie figuruje na liście płatników podatku w związku z poborem kartek żywnościowych itp., nie jest obowiązywany do doopatrywania stemplem tego rodzaju wniosków. — Wojskowej renty inwalidzkiej nie można łączyć z emeryturą Zakładu Emerytalnego i uprawnionemu przysługuje albo jedno albo drugie zaświadczenie według wyboru.

Emeryt nauczyciel — Katowice. Zapytuje Pan o radę w jak sposób należy starać się o stypendium dla swego syna, studenta agronomii. Sądzimy, że o to powinien starać sam syn za pośrednictwem swej uczelni wzgl. Bratniej Pomocy Studentów, czy innej organizacji studenckiej. Może Ministerstwo Rolnictwa względnie Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich dysponują jakimiś stypendiami dla studentów, którzy zobowiążą się odsłużyć odpowiednią ilość lat za stypendium. Wiążących informacji może udzielić właściwa uczelnia.

WYDZIAŁ POWIATOWY W BĘDZINIE
zawiadamia o wolnych stanowiskach

higienistek szkolnych

O powyższe stanowiska ubiegać się mogą pielęgniarki posiadające prawo wykonywania zawodu oraz osoby, które przeszły specjalne przeszkolenie.

Uposażenie według norm ustalonych przez Ministerstwo Zdrowia. Podania wraz z życiorysem i dokumentami składać należy w biurze Lekarza Powiatowego w Będzinie, ul. 22 Lipca 17, pokój Nr 6, w godzinach urzędowych do dnia 15 listopada 1948 r.

Przewodniczący Wydziału Powiat.
STAROSTA POWIATOWY
(—) Z. Dziunikowski
(3842)

Zabrskie Zjedn. Przem. Węglowego
w Zabrzu, ul. Wolności 335
ogłasza

przetarg nieograniczony
na wykonanie izolacji rurociągów parowych w koksowni „Jadwiga" w Zabrzu-Biskupicach Śl.

Ślepy kosztorys i warunki przetargu można otrzymać w Dziale Chemicznej Przeróbki Węgla ZZPW. w Zabrzu, ul. Wolności Nr 362, pokój Nr 7 od godz. 12 do 15 od dnia ogłoszenia przetargu. Tamże udzieli się bliższych informacji odnoszących się do danej sprawy.

Ofertę w zalakowanej — bez godła i nazwy oferenta — kopercie z napisem „oferta na wykonanie izolacji rurociągów w Koksowni Jadwiga w Zabrzu-Biskupicach Śl. należy złożyć w Dziale Chemicznej Przeróbki Węgla ZZPW, w Zabrzu, ul. Wolności Nr 362, pokój Nr 7.

Kwit na wpłacone do kasy ZZPW wadium w wysokości 2 % sumy ofertowej należy załączyć do oferty.

Zastrzega się wolny wybór oferenta, unieważnienie przetargu, zmniejszenie lub zwiększenie ilości robót bez podania powodu i bez prawa jakichkolwiek roszczeń ze strony oferenta.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 listopada 1948 r. o godz. 13 w sali konferencyjnej ZZPW w Zabrzu przy ul. Wolności Nr 335, II p. (3850)

LITR PIWA ZAWIERA 250 KALORII
CZŁOWIEK PRACY POTRZEBUJE 3000 KALORII DZIENNIE 3800
pijcie PIWA ODŻYWCZE PAŃSTWOWYCH BROWARÓW

Państw. Fabryka Superfosfatu
WROCŁAW-SWOJEC
Urząd Pocztowy Wrocław 9
zakupi natychmiast
jedną (kompl.) wagę analityczną
z tłumieniem powietrznym, nośność 200 gr., czułość 0,1 mgr.
Oferty kierować pod podany adres. (3843)

ZABRSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
zakupi wzgl. wydzierżawi
1 parowóz
o mocy od 200 — 300 KM, 3-osiowy, na tor 785 mm — Zgłoszenia należy kierować do Dyrekcji ZZPW Dział Maszynowy, w Zabrzu, ul. Wolności 362. (3851)

POKOJU
umeblowanego w centrum Katowic poszukuję. Zgłoszenia „Dziennik Zachodni" pod „Dobra zapłata". (wł. 126)

Międzynarodowi Ekspozytorzy C. Hartwig Oddz. w Katowicach, ul. Korfantego 21
ogłaszają niniejszym
przetarg ograniczony
na zakup jednej maszyny do pisania z długim wałkiem. Oferty pisemne będą rozpatrywane w dniu 12 listopada br. (3847)

MIESZKANIE
3-pokojowe komfortowe z telefonem w Łodzi zamienię na podobne w okolicy Katowic. Zgłoszenia „Dziennik Zachodni" pod **„Ogródek".** (wł. 126)

Z nowych wydawnictw

„Przewodnik po mieście Opolu"

Ostatnio ukazał się, jako wydawnictwo Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Opolu „Przewodnik po mieście Opolu" (nakładem Księgarni Opolskiej — Opole, Rynek 2). Jest to bardzo pożyteczna publikacja, wydana z dużym artystycznym smakiem (ładna okładka art. mal. Stan. Bobera, przejrzysty układ graficzny itp.) oraz z uwzględnieniem wszystkich danych, jakie każdy przewodnik powinien zawierać. „Przewodnik po Opolu" mieści w sobie więc m. in. przedsłowie, geografię Opola, oblicze gospodarcze tego miasta, zarys jego dziejów, opis miejskich zabytków historycznych, dalej takie rubryki, jak Muzeum Miejskie, Teatr Ziemi Opolskiej, dane o bibliotekach i archiwach oraz ruchu naukowym w mieście.

Dalej idzie dział informacyjny, bardzo szczegółowo opracowany, z podaniem rozmaitych ważnych telefonów, adresów władz, urzędów i instytucji, przedsiębiorstw miejskich, związków, partii i stowarzyszeń, szkolnictwa, bankowości, lekarzy, adwokatów, firm prywatnych itd. itd.

Małe to dziełko, umiejętnie a nawet wzorowo zredagowane, uzupełniają artystyczne ilustracje oraz bardzo dokładny i pięknie wykonany plan miasta wraz ze skorowidzem ulic.

Ponieważ brak takiego przewodnika po Opolu dawał się oddawna odczuwać, należy więc mieć nadzieję, iż znajdzie on szeroki rynek zbytu. B. S.

Wykonają plan przed terminem

Wrocław. (st) Pracownicy dyrekcji okręgowej Polskiego Radia we Wrocławiu, zebrani na zebraniu w dniu 2 listopada, postanowili przyłączyć się do zapoczątkowanej przez górników w Zabrzu akcji i zobowiązali się wykonać plan radiofonizacji Dolnego Śląska na 1948 r. już do dnia 1 grudnia.

Żory, Wodzisław i Sławków

— przyszłe miasta górników

Katowice. Sprawa mieszkań dla ludzi pracy w latach przedwojennych nie była nigdy przedmiotem troski ani sfer rządzących, ani tym bardziej baronów ciężkiego przemysłu. Robotnik gnieździł się byle jak i byle gdzie, najczęściej w warunkach urągających najprymitywniejszym pojęciom sanitarno-higienicznym.

Dopiero po wojnie i przebudowie ustroju w państwie, zwrócono na tę zasadniczą sprawę należytą uwagę i jeśli nie można było odrazu zabrać się do rozwiązania tej kwestii, to stało się to jedynie dlatego, że trzeba było najpierw przystąpić do odbudowy i uruchomienia zakładów pracy.

Dziś już jednak praca na odcinku budownictwa mieszkaniowego nabiera na terenie całej Polski coraz większego rozmachu i prowadzona będzie aż do całkowitego zaspokojenia istniejących potrzeb i usunięcia bolączek trapiących ludzi pracy.

Pisaliśmy już o tym, że jeszcze w bieżącym roku sam przemysł węglowy odda do użytku górników około 3500 mieszkań w domkach fińskich i w blokach z cegły i nowego materiału budowlanego, tzw. termobetonu. Prócz tego buduje się dalsze osie dla górnicze składające się z domków fińskich i piętrowych bloków murowanych. Równolegle z tym, planuje się już obecnie budowę osiedli górniczych murowanych.

W poszukiwaniu nowych terenów pod budownictwo ciężkie, Zakład Osiedli Robotniczych w Zabrzu zwrócił uwagę na obszary, położone poza niecką węglową, obszary, które i tak w przyszłości objęte będą eksploatacją górniczą, gdyż niedaleko nich już teraz powstają nowe kopalnie.

W Zakładzie Osiedli Robotniczych, rozważane są obecnie w związku z tym niezmiernie ciekawe projekty. Zwrócono mianowicie uwagę na dwa miasta w powiecie rybnickim, a mianowicie Żory i Wodzisław, ogromnie zniszczone na skutek działań wojennych. Ponieważ odbudowa tych miast musi być i tak przeprowadzona, rozważane są możliwości, czy by ich nie odbudować, jako wielkich skupisk górniczych, nowoczesnych i zaplanowanych zgodnie z wymaganiami współczesnej urbanistyki. Tutaj wykorzystanoby wszelkie możliwości dla uczynienia z tych miast wielkich, wzorowych osiedli robotniczych.

Jako trzeci tego rodzaju ośrodek, brany jest poważnie pod uwagę, leżący również na skraju niecki węglowej, Sławków, gdzie jest jeszcze dość odpowiednich terenów, nadających się do realizacji podobnego projektu.

Sprawami tymi zajmuje się na razie sztab techników, rozważający plusy i minusy tych projektów. Trudno w chwili obecnej przewidzieć czy będą one zrealizowane, gdyż przeprowadza się wciąż jeszcze badania odpowiednich terenów.

Jeśli jednak doczekają się one realizacji — Śląsk będzie miał trzy wielkie, nowoczesne miasta górnicze — Wodzisław, Żory i Sławków!

(KABE)

Współpraca towarzystw

Katowice. (wk) W celu podniesienia wychowania i warunków opieki nad dzieckiem robotniczym i chłopskim w środowiskach robotniczo-chłopskich R. T. P. D. i Ch. T. P. D. organizują na tych odcinkach współpracę. Przykład takiej współpracy dał powiat Rybnik, gdzie w Jankowicach, miejscowości o charakterze rolniczo-przemysłowym, ChTPD zorganizowało punkt opieki nad matką i dzieckiem, zaś RTPD, idąc z pomocą dzieciom chłopsko-robotniczym, urządziło dla nich w punkcie opieki świetlicę, którą będą prowadzić członkowie RTPD.

Słuchamy RADIA

PIĄTEK 5 LISTOPADA

5.07 Sygnał stacji. 5.10 Sygnał czasu, pobudka. 5.15 Dziennik. 5.20 Koncert poranny. 6.00 Gimnastyka. 6.10 Dziennik. 6.25 Muzyka. 6.50 Program. 7.00 Dziennik. 7.15 Przegląd prasy. 7.20 D. c. muzyki. 7.25 Lekcja jęz. rosyjskiego. 7.40 D. c. muzyki. 8.00 Poradnik gospodarstwa domowego. 8.10 D. c. muzyki. 8.55 Szkolna gazetka radiowa. 9.15 Informacje. 9.20 Skrzynka PCK. 9.30 D. c. muzyki. 9.50 Program 9.55—11.37 przerwa. 11.37 Sygnał stacji, 11.40 Audycja szkolna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości. 12.20 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi. 13.00 PCK. Komunikaty. 13.05 Pogadanka popularna. 13.15 Informacje. 13.15 Aktualności. 15.25 Muzyka. 15.30 Koncert popularny. 15.00 Informacje. 15.15 Aktualności. 15.25 Muzyka. 15.30 Koncert kursowe. 16.40 Recytacje konkursowe. 17.00 Koncert dla przodowników pracy. 17.45 O zawodach. 18.00 Koncert rozrywkowy. 18.35 Służby Polradiowa. 19.00 Audycja „Melodie świata". 19.15 Koncert symfoniczny. 20.00 Dziennik. 20.20 Fragmenty z oper kompozytorów rosyjskich. 21.30 Audycja wymienna z zagranicą. 22.00 Muzyka. 22.45 Program. 22.48 Życie teatralne w Czechosłowacji. 23.00 Dziennik. 23.10 Muzyka taneczna. 23.20 Program. 23.30 Hymn i koniec audycji.

SPORT

ARSENAL remisuje z Racing Clubem 3:3 (1:1)

Paryż. Wobec 50.000 widzów odbył się na stadionie **Colombes** w Paryżu doroczny mecz piłkarski między mistrzem I Ligi angielskiej — **Arsenalem** i paryskim **Racing Clubem.** Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 3:3 (1:1).

Mecz miał przebieg b. wyrównany. Do przerwy obie drużyny zdobyły po jednej bramce, a następnie prowadził Racing 2:1. Arsenal wyrównał i objął z kolei prowadzenie w 28 min. gry. Racing zapewnił sobie wynik nierozstrzygnięty dopiero na 7 min. przed końcem meczu.

2,5 mil. zrzeszonej młodzieży

Sport szkolny w Z. S. R. R.

Moskwa. Związek Radziecki szczególną uwagę poświęca wychowaniu fizycznemu młodzieży szkolnej. We wszystkich szkołach, już od najmłodszych klas wprowadzone są systematyczne ćwiczenia i zaprawa sportowa pod kierunkiem fachowych instruktorów. Ucząca się młodzież ma możność w czasie wolnym od zajęć poświęcać się uprawianiu wielu dyscyplin sportowych w specjalnych kołach sportowych, organizowanych przy szkołach radzieckich. Koła te w ilości ponad 35.000 zrzeszają obecnie około 2,5 mil. młodzieży obojga płci. Ponadto stowarzyszenia sportowe związków zawodowych zorganizowały ponad 500 młodzieżowych kół sportowych, skupiających 90 tys. zawodników.

Podstawą masowego sportowego wyszkolenia chłopców i dziewcząt w wieku 14—15 lat są ćwiczenia sportowe mające na celu osiągnięcie minimów uprawniających do zdobycia odznaki sportowej „*Gotów do pracy i obrony ZSRR*". Osiągnięcie pierwszego stopnia odznaki wymaga od młodego sportowca pod stawowego wyszkolenia w wielu dziedzinach sportu, jak: biegi, skoki, pływanie, jazda na nartach itp.

Zamiłowanie do sportu jest powszechne wśród młodzieży radzieckiej, która własnymi siłami odbudowała szereg szkolnych urządzeń sportowych, zniszczonych podczas wojny. W roku ubiegłym młodzi sportowcy oddali do użytku około 20 tys. szkolnych boisk sportowych oraz 240 sal do ćwiczeń gimnastycznych.

Ilość młodzieży radzieckiej uprawiającej czynnie sport powiększa się z każdym rokiem, a duża część młodych zawodników bierze liczny udział w zawodach ogólno krajowych. W samej Federacji Rosyjskiej w ciągu ostatniego lata ponad 4 miliony młodzieży radzieckiej spędziło lato na świeżym powietrzu, w obozach wędrownych i na szlakach turystycznych ZSRR.

Zapaśnicy stolicy wyjeżdżają do SOFII

Warszawa. W dniu 14 bm. rozegrany zostanie w Sofii mecz zapaśniczy między reprezentacjami Sofii i Warszawy. Drużyna stolicy wyjeżdża w składzie następującym: Rokita, Toboła, Kauch, Świętosławski, Gołaś, Radoń, Bajorek, Szajewski, rezerwowy Gryt.

Działacze sportowi!

W związku ze zmianami telefonów naszej redakcji wyniki meczów podawać prosimy na nr 309-73

Mc Corquodale zdobył puchar Jacksona

Londyn. Dorocznym zwyczajem Angielski Związek Lekkoatletyczny (A. A. A.) przyznał nagrodę przechodnią dla najlepszego lekkoatlety brytyjskiego. Za rok bieżący nagrodę tę — **puchar im. Jacksona,** otrzyma sprinter szkocki **Mc. Corquodale.**

Mc. Corquodale zaczął startować na arenie międzynarodowej dopiero w tym roku i od razu odniósł wielki sukces, zajmując czwarte miejsce w finale biegu olimpijskiego na 100 m. W konkurencji tej, jak wiadomo, zwyciężył **Dillard** (USA).

Oprócz tego **A. A. A.** przyznał jeszcze dwie nagrody. Nagrodę zawodnika, który uzyskał najlepszy wynik podczas mistrzostw Związku L. A. otrzymali wspólnie **Anglik Parlett,** zwycięzca biegu na 880 j. i **Australijczyk Curotaa.** zwycięzca biegu na 440 j. Nagrodę dla zawodnika, który uzyska najlepszy wynik w biegu przez płotki na terenie Angli zdobył zwycięzca olimpijski biegu na 110 m przez płotki **Amerykanin Porter,** który zyskał na tym dystansie rekordowy czas 13,9 sek.

RKS Nysa — WKS Pionier Wrocław 4:2 (3:1)

Kłodzko. (K) Rozegrany tu w niedzielę mecz o mistrzostwo klasy A D, OZPN pomiędzy miejscowym SKS Nysa i WKS Pionier z Wrocławia, zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:2 (3:1). Na przeszkodzie był przez cały dzień padający deszcz i rozmokłe boisko, mimo tego gra była żywa, na technicznie dość dobrym poziomie i fair.

Mecz rezerw tychże klubów zakończył się zwycięstwem Nysy 6:4 (3:1).

Zestawienie par na mecz

Czechosłowacja — Polska

Warszawa. Zestawienie par na mecz bokserski Czechosłowacja — Polska jest następujące (na pierwszym miejscu bokserzy Czechosłowacji):

Waga musza: **Majloch — Brzóska;** waga kogucia: **Muzlay — Grzywocz;** waga piórkowa: **Kellner — Bazarnik;** waga lekka: **Sadek — Antkiewicz;** waga półśrednia: **Torma — Chychła;** waga średnia: **Svarko — Pisarski;** waga półciężka: **Rademacher — Szymura;** waga ciężka: **Netuka — Klimecki.**

Mecz rozegrany zostanie w niedzielę, dnia 7 bm. w Poznaniu.

Na mecz Polska Środkowa — Czechosłowacja Środkowa w Warszawie 10 bm., wyznaczeni zostali następujący polscy zawodnicy: w muszej **Kasperczak,** w koguciej **Tyczyński,** w piórkowej **Czortek,** w lekkiej **Kaźmierczak,** w półśredniej **Iwański,** w średniej **Kolczyński,** w półciężkiej **Archadzki,** w ciężkiej **Szymura.**

Pod włos... Mętliczek

Teksty objaśnień w kinach, fotoplastikonach, na wystawach i t. p. są, jak wiadomo, rzeczą bardzo ważną i pożyteczną. Trudno bowiem byłoby bez nich dowiedzieć się czegoś o pokazywanych obrazach. Niemniej jednak te teksty muszą być poprawne — bo to jest conditio sine qua non, względnie conditio sine qua — won.

Niestety w jednym z fotoplastikonów na Śląsku pod ostatnio wystawianymi zdjęciami spotyka się takie przedziwne napisy:

Na przykład zamiast „Quebec", to znane miasto kanadyjskie jest określone jako „Qubec", rzeka „Delaware" jest napisana jako „Delarare", miasto „Sydney" jako miasto „Seedney", nazwa „Eastern Company" jako „Estern Conpany", nazwa „Plac Washingtona" jako „Plac Wachingtona". I t. d.

Ale ktoś może powiedzieć, że to są obce wyrazy, więc nie jest to takie ważne. Przypuśćmy nawet, że tak jest — aczkolwiek jest to przypuszczenie nie bardzo z sensem (nie ma żadnego powodu, żeby nazwy geograficzne czy inne nie były pisane poprawnie) — wypada zaznaczyć, że chodzi tu nie tylko o obce wyrazy. Bo spotykamy tam też i wyrażenia czysto rodzime, które są pisane jak: na przykład nie „pejzaż", tylko „nejzarz", nie „po katastrofie", lecz „po katastrowie", nie „Towarzystwo Okrętowe", lecz „Towarzystwo Okretowe", nie „zniszczenie na ulicy", a tylko „zniszczenie na ulicę", i t. p.

Jednym słowem błędów i to, jak każdy przyzna, bardzo rażących, jest cała kupa.

A przecież do fotoplastikonu uczęszcza przeważnie młodzież szkolna, ucząca się przy tym wcale nieźle geografii. Czy nie powstanie w jej głowach mętlik z powodu takiej swoistej nomenklatury, pisowni, oraz gramatyki?

Aby więc nie było tego mętliku, no i w ogóle w interesie języka polskiego oraz wyrazów obcych — prosimy dany fotoplastikon o szybkie oczyszczenie się z grzechów.

Niejaki X.

KAROL ČAPEK — TŁUMACZYŁA J. BUŁAKOWSKA

Wojna z Salamandrami

61)

Rozpisywano się szeroko w pogardliwym tonie o salamandrach śródziemnomorskich, skarłowaciałych tak fizycznie jak i duchowo, o dzikich salamandrach tropikalnych, o niższych pod każdym względem, barbarzyńskich, prymitywnych salamandrach wszystkich innych narodów. **„Od salamander do nadsalamander"** — było hasłem Niemiec ówczesnej doby. Bo czyż nie niemiecka ziemia była praojczyzną wszystkich nowoczesnych salamander? Czyż kolebką ich nie był Oeningen, gdzie uczony niemiecki dr Johannes Jakub Scheuchzer odkrył ów pamiętny odcisk w skale z okresu miocenu?

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że praszczur Andriasa Scheuchzeri w odległych geologicznych okresach zrodził się na ziemi germańskiej i dopiero stąd rozproszył się po innych morzach i oceanach, płacąc za to jednak cofnięciem się rozwoju i degeneracją. Kiedy jednak osiedlił się znowu na ziemiach swej praojczyzny, stał się tym, czym był dawniej: szlachetną, nordycką salamandrą Scheuchzera, typem jaśniejszej barwy, dumnej postawy, o rasowej budowie głowy. Rzecz naturalna, że tylko na terenie ojczystych Niemiec salamandry powrócić mogą do nieskażonego, idealnego typu, jakiego odcisk znalazł wielki Johannes Jakub Scheuchzer w kamieniołomach w Oeningen. Dlatego też Niemcom potrzebne są nowe, rozległe wybrzeża, potrzebne są kolonie, potrzebne są morza świata całego, aby wszędzie na niemieckich wodach mogła rozwijać się nowa generacja rasowo czystych, niemieckich od prawieków salamander. **„Potrzebujemy przestrzeni życiowej dla naszych salamanderi!"** — nawoływała cała prasa niemiecka. I by konieczność ową mocniej ugruntować w świadomości narodu niemieckiego, postawiono w Berlinie wspaniały pomnik Johanna Jakuba Scheuchzera. Postać doktora wyobrażona była z grubą księgą w ręku; u stóp jego siedziała w dumnej postawie rasowa, nordycka salamandra, wpatrzona gdzieś w dal, w niedoścignione wzrokiem wybrzeża oceanów świata.

Przy odsłonięciu owego pomnika wygłoszono cały szereg oficjalnych przemówień, którym prasa całego świata wiele poświęciła uwagi. „Niemcy znowu grożą!" — twierdziły głosy prasy przede wszystkim angielskiej. Przywykliśmy już co prawda, do takiego tonu... Jeśli jednak przy tego rodzaju oficjalnych uroczystościach mówi się, że Niemcy w ciągu trzech lat będą potrzebowały pięciu tysięcy kilometrów nowych wybrzeży morskich, musimy im na to dać zdecydowaną, kategoryczną odpowiedź: „Dobrze, spróbujcie! Połamiecie sobie zęby na wybrzeżach brytyjskich! Jesteśmy przygotowani, a za lat trzy będziemy przygotowani jeszcze lepiej. Anglia musi mieć i będzie miała tyle okrętów wojennych, ile ich mają dwa największe mocarstwa kontynentalne razem. Ten stosunek sił będzie obowiązywał raz na zawsze. Jeśli chcecie rozpętać szaleńczy wyścig zbrojeń morskich — prosimy bardzo! Lecz nikt z Brytyjczyków nie ścierpi, byśmy mieli zostać chociażby o krok w tyle za wami!"

„Niemieckie wyzwanie przyjmujemy — oświadczył w parlamencie imieniem rządu Sir Francis Drake, lord admiralicji. — Kto wyciągnie rękę po którekolwiek z mórz, natknie się na nasze pancerniki. Wielka Brytania dość jest silna, by odeprzeć każdy atak na Wyspy Brytyjskie lub na wybrzeża swych dominiów i kolonii. A za atak będziemy uważali także budowanie nowych umocnień morskich, wysp, twierdz i baz lotniczych na każdym morzu, którego fale obmywają chociaż skrawek wybrzeży brytyjskich. Niech to będzie przestrogą dla tych wszystkich, którzy chcieliby chociaż o jard zmienić wybrzeża morskie".

Parlament brytyjski uchwalił budowę nowych okrętów wojennych, preliminując na ten cel pół miliarda funtów szterlingów. Była to rzeczywiście imponująca odpowiedź na postawienie prowokacyjnego pomnika Johanna Jakuba Scheuchzera, który kosztował zaledwie dwanaście tysięcy marek niemieckich.

Na zjawiska te odpowiedział również zdolny publicysta francuski, markiz de Sade, doskonale zazwyczaj poinformowany, w te mniej więcej słowa: „Lord admiralicji Wielkiej Brytanii oświadczył, że Anglia gotowa jest na wszelką ewentualność. To bardzo pięknie! Czy jednakże lordowi admiralicji wiadomo, że Niemcy na Morzu Niemieckim posiadają stałą i straszliwie uzbrojoną armię, liczącą dziś ponad pięć milionów zmobilizowanych salamander liniowych, które każdej chwili mogą być użyte do walki na morzu i na lądzie? Do tego trzeba dodać jeszcze dobrych siedemnaście milionów salamander ze służb technicznych i etapów, mogących każdej chwili tworzyć armię rezerwową lub okupacyjną. Salamandry Morza Niemieckiego — to dziś najlepszy żołnierz na świecie: doskonale przygotowany psychicznie — w wojnie widzi swe istotne i najwyższe powołanie. Ruszy on na bój z entuzjazmem fanatyka, z chłodnym rozumowaniem technika i z wrodzoną dyscypliną prawdziwej pruskiej salamandry".

„A dalej: czy lordowi admiralicji wiadomo, że Niemcy w gorączkowym tempie budują statki transportowe, mogące przewozić całe brygady żołnierzy-salamander? Czy wiadomo mu, że budują setki małych łodzi podwodnych, o zasięgu trzech do pięciu tysięcy kilometrów, których załogę tworzyć będą wyłącznie salamandry? Czy wiadomo mu, że przygotowują w rozmaitych punktach oceanu olbrzymie podmorskie zbiorniki materiałów pędnych? A teraz zapytajmy się raz jeszcze: czy obywatel brytyjski jest głęboko przeświadczony o tym, że potężna ojczyzna **naprawdę** dobrze jest przygotowana na wszelką ewentualność?"

„Nie trudno wcale sobie wyobrazić — wywodził dalej markiz de Sade — jakie znaczenie w przyszłej wojnie mieć będą dla blokady wybrzeża salamandry, uzbrojone w Berty, miotacze min i wyrzutnie torpedowe. Co tu dużo gadać... Po raz pierwszy chyba w dziejach świata nikt nie będzie zazdrościł Anglii dogodnego położenia jej wysp! Ale, skoro już o tym mowa... Czy wiadomo admiralicji brytyjskiej także i to, że salamandry niemieckie uzbrojone są w aparaty — skądinąd zresztą pokojowe — które nazywają się: świdry pneumatyczne? I że te najnowocześniejsze świdry w godzinę drążą otwory dziesięciometrowej głębokości w najlepszym szwedzkim granicie, a sześćdziesięciometrowej głębokości w angielskich skałach kredowych? (Wykazały to wiercenia próbne, które przeprowadziła niemiecka ekspedycja techniczna w nocy dnia 11, 12 i 13 ub. m. na wybrzeżu angielskim, pomiędzy Hythe a Folkestone, tuż pod samym nosem twierdzy w Dover). Radzimy naszym przyjaciołom z drugiej strony Kanału, by sami już sobie obliczyli, za ile tygodni może być Kent czy Essex poryte podmorskimi chodnikami, jak kawał sera.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach **120 złotych** — z przesyłką pocztową **135 złotych** — z odnoszeniem do domu **170 złotych** — **PKO Katowice III-4950**
Dział Ogłoszeń: Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. wewn. 03. — **PKO Katowice III-4830**

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. centrali Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik" 309-73, wewnętrzny: sekretariat 001, kronika 003 telefon nocny 005 wyd. „Wieczór" 006, dział sportowy 007 naczelny redaktor 311-84. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godz. 11—12 codziennie. — Administracja Wydawnictw Katowice, ul. Młyńska 9 tel. wewnętrzny: kierownik 009, dział prenumeraty 008. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Wydawca: „CZYTELNIK", Katowice ul. 3 Maja 12. Drukarnia Nr 9 Sp. „Czytelnik", Katowice, ul. 3 Maja 12. tel. wewn. 05